Nr. 13 (z dod. por.). Dnia 13 stycznia. Piątek. Dnia 1 (13) stycznia 1893 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Korespondent nasz wiedeński (*S.*) pisze do nas pod d. 11-ym b. m., co następuje:

„O położeniu we Francji otrzymałem dzisiaj z pierwszej ręki, od osobistości pod każdym względem kompetentnej i wiarygodnej, informacje, które są tak cenne, a po części nowe i niewątpliwie prawdziwe, że je wam za świeżej pamięci spisuję. Sytuacja jest bardzo przykra. Zapowiadane zmiecenie z widowni całego personelu politycznego rzeczypospolitej dokonywa się niepowstrzymanie. Z tą izbą nikt zaufania i powagi nie odzyska. Rozwiązania zaś izby obawia się Carnot, gdyż akcja wyborcza może wywołać zaburzenie całej Francji, rezultaty zaś wątpliwe. Ludność wiejska jest oburzona; monarchiści rzucili zrozumiałe hasło: *voleurs*; w miastach zaś przewagę biorą żywioły przewrotowe. Rewolucja w ich duchu jest na razie tylko postrachem; mimo bezradności Carnota i rządów jenerałowie i policja stłumiliby wszelki ruch, choćby potoki krwi rozlać się miały. Żywioły te pragną czekać, lud wszakże o nich słyszeć nie chce, gdyż potępia hasło: *partager*, zabierać i dzielić własność. Jakiś nieporządek bulwarowy mogą od biedy wywołać anarchiści i byłoby to względnie korzystnem, gdyż potrzeba stłumienia go może zmusiłaby do powołania do rządu Constansa i Férryego, jedynych jeszcze ludzi niezużytych i silnych.

Gdyby Carnot miał energję, gdyby orleaniści mieli odwagę i talent, gdyby Wiktor Napoleon miał pieniądze i zwolenników, to każdy z tych trzech kierunków mógłby rząd silny utworzyć i zwyciężyć.

Andrieux głosi, że dąży do rewizji konstytucji i do utworzenia chwilowej dyktatury, poczem miałby nastąpić silny rząd konstytucyjny, ale niezależny od parlamentu; ministrowie byliby odpowiedzialni prezydentowi tylko, a nie parlamentowi. Plan ten wymagałby zwołania kongresu.

Nowy gabinet może być chwilowym tylko, Ribot nie ma powagi ani zdolności, ma tylko wymowę; Bourgeois jako były sekretarz Floqueta nie może się utrzymać; Andrieux trzyma w zanadrzu kołczany przeciw Carnotowi. Chwilowy rząd i zajęcie procesem w trybunale apelacyjnym—te dwie okoliczności spowodują może kilka dni pauzy, jeżeli Andrieux, Delahaye, Cion i inni także zechcą spauzować z dalszemi rewelacjami. To bowiem nie ulega wątpliwości, iż są dowody przeciw 105-iu deputowanym. Co jednak będzie po takiej pauzie, nikt nie wie, a głównie dla tego, że nikt nie przyznaje Carnotowi ani energji, ani talentu do sprężystego rządzenia. Zdolny minister finansów i fachowy inżenier jest na krześle prezydenta lalką. Tymczasem Andrieux, Rochefort i setki spekulantów robią miljony na *baissie*, na zamieszaniu, jawnie mówią, że teraz na nich kolej, gdy oportuniści całe lata się bogacili. Powszechnem hasłem za trzeciej rzeczypospolitej jest tylko jedno: zarabiać jakimbądź sposobem. Miała ona kilku ludzi zdolnych i zasłużonych, wszyscy runęli: Lesseps, Floquet, Rouvier wielki talent finansowy, Freycinet regenerator armji; ale i u tych moralność zupełnie upadła. Boć podtrzymywanie rzeczypospolitej, robienie wyborów, zwalczanie Boulangera za pomocą cudzych pieniędzy, za pomocą okradania biednych akcjonarjuszów, to dowód zgnilizny szczytów społeczeństwa.

Pod względem etycznym i politycznym jest sytuacja taka sama, jak w r. 1793-im; wówczas jedni drugich bez wyjątku gilotynowali, teraz tylko zohydzają, moralnie zabijają. Wówczas patrjotyzm wobec niebezpieczeństw zewnętrznych ocalił Francję, a społeczeństwo bądź co bądź nowemi ideami było odmłodzone. Teraz idei niema, wojna nie grozi, sumienie nie sprzeciwia się hasłu „zarabiać.” W tem leży różnica pomiędzy dzisiejszą a ówczesną sytuacją. Bez katastrof nie obejdzie się, ale jakiego rodzaju one będą, kto i co się ostanie, tego nikt nie wie i niema nikogo, ktoby śmiał twierdzić, że zna drogi i cele. Boć hasło rewizji niesione przez bezwzględnych denuncjantów, ani bałamutność socjalistów nie mogą być uważane za sztandary Francji.

Sytuacja opłakana, bez wyjścia, jakiś kataklizm dziejowy, jakiś dopust na kraj najpiękniejszy i najzamożniejszy z całego świata. Depesze są biuletynami choroby, której nikt nie chce i nie umie leczyć.”

Słów kilka o nowych ministrach francuskich. Minister wojny, jen. Loizillon, liczy lat 64. Ukończył on w r. 1849-ym szkołę wojskową w Saint-Cyr, w r. 1879-ym został jenerałem brygady, w r. 1886-ym dywizji. Od r. 1890-go jest komendantem pierwszego korpusu w Lille. Uważają go za najwybitniejszego i najsprężystszego kawalerzystę. W r. 1871 dowodził pułkiem dragonów a przed dwunastoma laty był dyrektorem kawalerji w ministerjum wojny. Loizillon jest bardzo ambitnym, surowym dla siebie i dla innych. Wzrostu małego, chudy, żylasty, nosi brodę krótko ostrzyżoną. Jest najserdeczniejszym przyjacielem Gallifeta, którego idee wraz z Loizil-

Scena... chińska.

(Dokończenie.)

Dwudziestokilkoletnia kobieta, prowadząca wśród żywej gestykulacji rozmowę z mężem, zwraca przedewszystkiem na siebie uwagę widzów, których pragnąc z góry uprzedzić o tem, że gra rolę w komedji, nie zaś w dramacie bohaterskim, naszminkowała sobie szerokości półcalowej prążkę białą, od nosa do jagody policzków. Ponieważ strój jej niewieści, bardzo podobny do stroju męża, przeto ten ostatni dla zaznaczenia również z góry swojej roli męzkiej, pododawał do swej sukni strzępki, wiszące z różnych materyj.

Ton-ci—jeden z bohaterów komedji—mimo ostrzeżeń swego wuja, mandaryna o guziku błękitnym, żeni się z kobietą, którą mu wyswatał przyjaciel ojcowski. Małżeństwo w pierwszych miesiącach zachowywało wszystkie pozory stosunków przyzwoitych i miłych, ale w końcu pani domu wzięła przewagę nad mężem i zrzuciła maskę: okazała się kobietą despotyczną, skąpą, cierpką, podejrzliwą i co gorsza, uciekającą się niekiedy do bambusa, którego giętkość uczuwa na sobie małżonek.

Ton-ci czuje się bardzo nieszczęśliwym. Ma jednak brata młodszego, *Ton-pa*, którego los nie zdaje się być lepszym. Mimo to obadwaj bracia unikają starannie wzajem jeden przed drugim wszelkich utyskiwań i zwierzeń przykrych. Przeciwnie, spotkawszy się w przedsionku „świątyni szczęścia”, *Ton-ci*, biorąc na stronę brata, szepce mu do ucha:

Ton-ci. Czy wiesz, mój bracie, co to jest prawdziwy lotosowy pocałunek miłości? Nie, ty nie masz wyobrażenia o tem. Kiedy mię wczoraj pocałowała z czułością gołąbki, zdało mi się, że serce moje rozpływa się w nirwanie wiekuistej szczęśliwości.

Ton-pa. Chyba bluźnisz, mój bracie! Nie chciałbym nigdy ubliżać twemu starszeństwu. Ale powiedz sam, czy *Juan-Jang* *) jest ptakiem miłości niebiańskiej?

Ton-ci. Zapewne, no tak, bez wątpienia.

Ton-pa. Czy *Jang* może długo żyć bez *Juana?*

Ton-ci. Powiadają ci barbarzyńcy mongołowie, że gdy *Juan* odleci swej towarzyszki, *Jang* umiera we dwie godziny potem z tęsknoty.

Ton-pa. Owóż powiem ci, bracie, że gdy przedwczoraj musiałem wyjść z domu na parę godzin do dzielnicy tatarskiej, za powrotem musiałem pośpiesznie sprowadzić doktora do mojej żony: zachorowała śmiertelnie z tęsknoty.

Ton-ci. Eh, eh, mnie się już zdarzało po dwóch posyłać.

Mimo takich dobitnych zapewnień, Ton-pa jakoś niedowierza swemu bratu starszemu; zaczyna podejrzywać, że sytuacja Ton-ci nie jest lepsza od jego własnej, lecz że wstydzi się przyznać do prawdy. Kiedy więc po pewnym czasie spotykają się obadwaj na placu publicznym, Ton-pa postanawia wyzyskać sytuację i drogą zakładu wygrać od brata pewną kwotę pieniędzy, które mu są potrzebne, a których mu odmawia żona.

Ton-pa. Tak tedy, mój bracie, zapewniasz mię, że również nie boisz się swojej żony, raz, dwa... trzy! (Ton-si waha się i dostaje dreszczów.) A więc założmy się o dziesięć taelów, że się jej boisz jak powietrza morowego.

Ton-ci (na stronie). Dziesięć taelów... co za kwota! Ileż to się uraczyć można za nią pod „Kwiatem śnieżnym”! A zresztą... żona moja, tak chciwa grosza, może się da namówić i wtajemniczyć w moją kombinację spiskową... (do Ton-pa, głośno). Przyjmuję, bracie, zakład i przekonam cię, że żona moja kocha, jest małżonką przykładną i uległą. Przyjdź-że dziś do nas: usłuży nam herbatą, a ja każę jej zdjąć buty z nóg moich.

*) Ptak; przebywający przeważnie na północy Chin. *Juan* jest nazwą samca, *Jang* samicy; *Juan-Jang* — wspólna nazwa ptaka.

Ton-pa osłupiał. Stanowczość zapewnień brata wprowadza go w najwyższe zdziwienie.

Mimo to zakład umówiony, należy go dotrzymać.

Ton-ci wraca do domu, gdzie go żona spotyka ze wzrokiem iskrzącym od gniewu i gradem pocisków za próżniactwo i wałęsanie się po ulicy. Biedny małżonek wzdychając, szle tęskny wzrok w stronę kanapy, na której spędził noc miodową; teraz nie wolno mu nawet usiąść w przytomności nieprzebłaganej połowicy. Na zapytanie, gdzie bywał, opowiada spotkanie się z bratem i powtarza rozmowę z nim. Następstwem te strasznago burza z błyskawicami w oczach i piorunami, spadającemi na biednego Ton-ci.

Ton-ci (*pieszczotliwie, wznosząc ku żonie wzrok błagalny*). Ależ smutny duchu nieba mojego, rozpogódź *gwiazdy* *) czoła; wszakże *cień* **) twój powinien mieć *jednego księcia nieba* ***) z tobą. Skarbnico cenna mych natchnień, daj do *Środka Rozsądku* i *Wieży Trzech Myśli* ****) przystęp jednemu słówku, które sprowadzi radość serca twojego.

Żona. No, mów, wstrętny wyrzutku z Mostu żebraków.

Po długich usiłowaniach udaje się nareszcie przekonać żonę, że jeśli przyjął zakład, to jedynie tylko w tym celu, aby jej kupić materje jedwabne i ozdoby. Zagniewana daje się przebłagać, a nawet skłania się do przeprowadzenia z mężem próby tej komedji, jaką wkrótce mają odegrać przed Ton-pa, a której ten ostatni ma zapłacić koszty.

I oto Ton-ci rozpoczyna od tego, że po raz wtóry w swem życiu małżeńskiem siada na kanapie.

Żona. Jakto, i ty śmiesz siadać.

Ton-ci (*z obawą*). Ależ to tylko na próbę, wszakże musimy się oboje przyzwyczaić do dobrego wykonywania swoich ról.

Żona. A, to co innego! Ale tylko na chwilę.

Ton-ci na nowo usiada z powagą i rozpoczyna dalszy ciąg roli od przezwania żony mocą epitetów pogardliwych i znieważających; poczem każe jej podać

*) Oczy; **) t. j. on sam, mąż; ***) serce; ****) głowa.

lonem wkraczają w progi ministerjum wojny po pięcioletnich rządach Freycineta.

Dr. Albert Viger, nowy minister rolnictwa, liczy lat 49. Deputowanym był od r. 1885-go, w izbie należy do fachowców w kwestjach celnych i rolniczych, jest drugim z kolei pod względem temperamentu i bezwzględności protekcjonistą izby po Mélinie. Nazywają go też powszechnie „adjutantem Méline'a".

Br. Z.

KOMITET OBYWATELSKI

zawiązany z powodu cholery.

(*Memorjał.*)

III.

Regulamin dla obywateli-delegatów (opiekunów) na wypadek cholery.

1) Delegowany opiekun okręgowy powinien być wzywany na miejsce wypadku jednocześnie z lekarzem okręgu i z władzami policyjnemi.

2) Opiekun powinien współdziałać wykonaniu zarządzeń lekarza:

przy przenoszeniu chorych do szpitali;
przy izolowaniu mieszkańców;
przy dezynfekcji mieszkań i rzeczy;
przy taksowaniu rzeczy zniszczonych podczas dezynfekcji, dopełnionej wskutek zarządzeń lekarza.

3) Opiekun powinien zebrać wiadomości od rządzcy domu i w ogóle zkąd za stosowne uzna o stanie majątkowym chorego, jego rodziny i otoczenia i zawiadomić komitet, czy i jaka zapomoga jest w danym razie potrzebna.

Komitet uważa nakoniec za pożądane, aby opiekunowie okręgowi każdego cyrkułu zbierali się przynajmniej raz na tydzień, a w razie potrzeby i częściej, bądź to w lokalach przy cyrkułach, bądź w innych, za dogodne uznanych, dla narad, odbywanych w obecności i przy współudziale lekarzy okręgowych.

WNIOSKI WYDZIAŁU FINANSOWEGO KOMITETU.

Stosownie do dwojakiego rodzaju środków, które przedsiębrane być mają w walce z cholerą, dzielić należy potrzebne na ten cel fundusze również na dwie kategorje:

1) Fundusze na środki zapobiegawcze, do których należy łagodzenie nędzy, na której gruncie cholera najłatwiej się zaszczepia i rozwija, tudzież szerzenie czystości, jako skutecznej od cholery ochrony. Ponieważ środki te winny być natychmiast przedsiębrane i przez całą zimę stosowane, przy pomyślnym nawet stanie sanitarnym, przeto i fundusze które do dostarczania tych środków są potrzebne, już obecnie istnieć powinny.

2) Fundusze na środki ratunkowe, które okażą się potrzebnemi dopiero wówczas, jeżeli pomimo przedsiębrania wszelkich środków zapobiegawczych cholera wybuchnie i wymagać będzie z jednej strony natężonej pomocy lekarskiej i sanitarnej, a z drugiej materjalnego wspierania rodzin, dotkniętych cholerą.

Fundusze na te środki ratunkowe obecnie jeszcze nie są potrzebne i być może, iż potrzebne nie będą; przeto gromadzenie ich przed wybuchem cholery byłoby przedwczesnem, należy jednak mieć pewność, iż w razie potrzeby istnieć będą.

Pierwszem źródłem, z którego komitet fundusze powyższe czerpać może, jest ofiarność publiczna. Do spożytkowania tego źródła służą następujące środki:

1) Wydanie i ogłoszenie w pismach publicznych odpowiednio zredagowanej odezwy, z wezwaniem do wnoszenia ofiar na środki zapobiegawcze tudzież składania deklaracyj, w których ofiarodawcy zobowiążą się na wypadek cholery wnieść zadeklarowane sumy na środki ratunkowe.

2) Zbieranie ofiar i deklaracyj za pośrednictwem osób uproszonych, tudzież przez rozsyłanie do osób zamożniejszych, instytucyj i korporacyj szematów drukowanych celem wpisania do nich ofiar natychmiastowych i zobowiązań na wypadek cholery.

Nie należy jednak łudzić się, ażeby tą drogą zebrane być mogły w dostatecznej ilości fundusze, wymagane do zaspokojenta rozlicznych potrzeb, jakie koniecznemi się okażą do skutecznej walki z cholerą i przygotowań do tejże walki.

Doświadczenie, przy wielu innych okazjach wyniesione, nie każe się spodziewać, aby ofiarność publiczna miasta przekroczyła sumę kilkudziesięciu tysięcy rubli, a że suma ta zaledwie w części pokryć może przewidywane wydatki, przeto byłoby pożądane, aby fundusze miejskie w wyjątkowej tej potrzebie przyszły w pomoc zagrożonemu przez epidemję miastu w sposób, jaki zarząd miasta obmyśleć raczy.

W końcu, biorąc pod uwagę, że dostarczenie funduszów z kasy miasta, niemniej przeprowadzenie odpowiedniej operacji finansowej wymagają dłuższego czasu, zbieranie zaś składek i ofiar publicznych może być natychmiast rozpoczęte na mocy zezwolenia, udzielonego już komitetowi przez J. W. Naczelnika Kraju, przeto należałoby, nie czekając na wprowadzenie w wykonanie innych części programu, już obecnie bez dalszej zwłoki odwołać się do ofiarności publicznej i przystąpić do zbierania ofiar i deklaracyj drogą wyżej wskazaną.

Streściwszy w ten sposób przebieg dotychczasowej działalności komitetu obywatelskiego, zawiązanego z powodu możliwości cholery w Warszawie, i wyłuszczywszy projekt organizacji pomocy niezamożnej ludności miasta Warszawy i urządzeń lekarsko-technicznych dla przeciwdziałania epidemji, komitet ma zaszczyt prosić przewodniczącego w komisji wykonawczej J. W. Pana Oberpolicmajstra m. Warszawy, czy nie będzie uważał za możliwe łaskawe wyjednanie dla komitetu upoważnienia na wypracowanie i przedstawienie władzom projektu zaciągnięcia i uiszczenia przez umorzenie w dłuższym okresie czasu pożyczki miejskiej na walkę z epidemją.

Nowości teatralne.

„NINETT".

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń, 10-go stycznia.

Doraźne wrażenie, jakie robi operetka, określiłem już w telegramie. Najpierw libretto: dwaj autorowie, Wittmann świetny feljetonista *Neue freie Presse* i Juljusz Bauer, głośny kuplecista. Wiedzą oni doskonale, jakie powinno być libretto, z czego atoli wcale nie wynika, ażeby je umieli nawet do spółki napisać. Ninetta, księżniczka, bardzo mieszanego pochodzenia, taki sam książę—basza; Ninetta, wdówka, uprawia sport awantur, przyjmuje na siebie różne postacie: panny, księżny, wioślarza, *cicerone*, co daje sposobność do mnogich żeńskich i męzkich kostjumów, w których się Palmay produkuje, śmieje, śpiewa i tańczy.

Książę-basza z kwasem także oryginał, który kupuje hotel w Sorrento, gości z niego wyrzuca, ażeby tylko sam pozostał z Ninettą. W hotelu tym rozgrywa się równocześnie historja innych oryginałów. Dawni, rozdzieleni, pożenieni, potem owdowiali kochankowie, żenią swoje dzieci, ale i sami się w tajemniczy sposób żenią z sobą. Przez to dzieci ich stają się krewnymi, małżeństwo niemożliwe, więc rodzice muszą się rozwieść, żeby ich dzieci przestały być krewnymi. Do tego galimatjaszu przyczynia się sroga awantura: teść i narzeczony zakochują się w Ninecie, jako w niewieście, a teściowa i narzeczona zakochują się w niej, jakoby w chłopcu, Carlino, wioślarzu itp.

Jest to tkanka na szaloną operetkę; francuz zrobiłby z tej bajki dziwactwo arcyśmieszne, ale wiedeńscy libreciści rozwodnili ją tak, że staje się nudną i ckliwą. Kompozytor musiał zatem nadstawić coś za nich i za siebie. Nie bardzo mu się to powiodło; za dużo jest muzyki robionej, za mało świeżości; za dużo ech z poprzednich operetek, za mało nowych motywów. Są walczyki i kwintet, są sceny muzykalnego hypnotyzowania, jest balet 20-tu par dziecięcych w fezach i tualetach *empire*, które tańczą polkę; jest tego dużo, za dużo, ale jedno z drugiem się nie łączy; ludzie się kręcą bez celu i powodu; libreciści wpadli w manjerę possy wiedeńskiej, którą nic nie obchodzi zdrowa racja tego, co się na scenie dzieje, więc za niemi kompozytor śpieszy, jakby kulejąc, bez humoru. Operetka nie może się mierzyć z poprzedniemi, które świat obiegły, które miały porywające numery. Ale *il ne faut jurer de rien;* publiczność wiedeńska przyciąga na Straussa; być może, że i tę operetkę przyjmie owacyjnie dzisiaj wieczorem. A zapowiedziane jest nawet przybycie cesarza.

A.

---

sobie i wina i łakoci, krzyczy, niecierpliwi się, miota, rozkazuje przyklęknąć na ziemi, aby mógł spokojnie oprzeć swoje nogi na jej grzbiecie.

Żona oburza się, zrywa, wpada w gniew ponowny, i Ton-ci co chwila musi ją uspokajać i powtarzać, że to tylko próba. Niekiedy jednak tak mu się podoba ta rola, że się nią upaja i zapomina sam, że jest tylko prostym i smutnym aktorem w komedji, która nie potrwa długo.

Tymczasem zapukano do drzwi. Ton-ci, przeczuwając brata, uzbraja się w kij bambusowy, którym uderza gwałtownie raz po raz po kanapie, wtórując setką złorzeczeń, skierowanych pod adresem żony.

Ton-pa nadstawia ucha i przysłuchuje się uważnie, azali to doprawdy bratowa jego doznaje takiej pokuty i upokorzenia i po długiem wahaniu się wchodzi nareszcie.

Ton-ci (*podniesionym głosem gniewnie*). Niewolnico, niegodna spozierać na cień cienia mojego; oto brat mój, zaszczycający mię odwiedzinami swojemi; (*zmieniając głos na czulszy*) O, jakże się cieszę, że oglądam cię, kochany bracie, którego od tak dawna nie oglądały gwiazdy czoła mojego! (*podnosząc znów głos, do żony*). Należy przypuszczać, że po cięgach, jakie tylko co raczyłaś otrzymać z rąk moich, nie poważysz się usiąść obok mnie. Przynieś wina, jeśli nie chcesz, abym popieścił uszy twoje!

Żona (*wyszedłszy, po chwili wraca, niosąc w ręku serwis, który stawia na stoliku, ze wzrokiem spuszczonym ku ziemi i z bojaźnią na twarzy*). O, wielce dostojny panie mój, oto wino, które raczyłeś zażądać od twego pogardy godnego ciernia.

Ton-pa, coraz bardziej zdziwiony, udaje swobodnego i zajętego rozmową z bratem, zaambarasowanie jednak swoje stara się osłonić wachlarzem.

Ton-ci (*do żony*). Teraz, kobieto, przyklęknij przedemną i ściągnij mi but lewy, który mię trochę uciska.

Żona (*przyklęknąwszg, ściąga but do siebie*). Oh!

Ton-ci (*wyciągnąwszy z rozkoszą swe nogi i oparłszy je na grzbiecie żony, do brata*). No, i cóż ty powiesz, mój bracie, na to? (*z wyrazem dumy i zwycięstwa na twarzy*) Co? Czy tobie się to udaje z twoją żoną? Hę?

Żona (*zgrzytając zębami, odwraca głowę, przechyla się ku nodze mężowskiej i gryzie ją, szepcąc*) Masz!

Ton-ci (*wykrzywia twarz konwulsyjnie, aż mu oczy na wierzch wychodzą, a przytłumiając ból, szepce*) Litości!

Ton-pa tymczasem, nie zwróciwszy uwagi na tę niemą scenę, a widząc z dotychczasowego zachowania się braterstwa, że zamiast wygrać zakład, przegra go, wymyka się powoli i ostrożnie za drzwi, tak, że bratowa dopiero po chwili spostrzega jego zniknięcie.

Żona (*z okrzykiem zgrozy*). Ton-ci!... A dziesięć taelów!... Widzisz, Ton-pa uciekł! Dziesięć taelów, gwałtu!... A, przeklęte stworzenie!... Dziesięć taelów, na które rachowałam!...

Ton-ci (*spojrzawszy na swą nogę, wyswobodzoną z uścisków żony, zapomina o bólu, gdy spostrzega nieobecność brata i przeczuwając gorszą burzę ze strony żony, błagalnie*). Światło duszy mojej! Przysięgam ci na Buddę, że wnet biegnę reklamować wygraną od Ton-pa.

Żona (*z ironicznym uśmiechem na twarzy*). Oh, tak, gołąbku mój, nie wyjdziesz, bo się zaziębisz. Pozwól, że cię ubiorę. (*głosem podniesionym do służby*) Hola! niema tam kogo? Przynieść powrozów!

Zjawia się olbrzymiego wzrostu i barczysty sługa, za nim drugi taki sam.

Żona (*wskazując służbie na męża, powrozy i ławkę bambusową—do męża*). Ton-ci, mój miły, szlachetny małżonku, racz zdjąć swoje piękne szaty... Tak, a żupan... tak, wszystko, wszystko, co da się zdjąć przed publicznością... Dobrze, teraz połóż się na tej ławeczce, z twoim białym noskiem do góry... tak tak... (*do służby tonem energicznym*) Wiązać!

Ton-ci słucha i wykonywa rozkazy swej żony z największą uległością. Gdy go przywiązano do ławki, a raczej ławkę do niego, żona wskazuje drzwi. Z ławką na plecach, z rękoma związanemi powrozem, Ton-ci, z miną godną politowania, przechadza się po ulicy. Naraz słyszy, jak go wołają głosem stłumionym. Odwraca się i spostrzega ze zdziwieniem brata swojego w takiej samej sytuacji, jak jego własna.

Ton-ci. Zapłać mi dziesięć taelów.

Ton-pa. Dziesięć taelów? Na Buddę! Zkąd ja wezmę? Przyrzekłem mojej żonie, że wygram, a że wróciłem do domu bez niczego, widzisz więc, w jakim stanie, godnym politowania, wyrzuciła mnie na ulicę.

Obydwaj bracia parskają śmiechem i opowiadają szczegóły swych awantur domowych.

Ton-ci. Alboż na tem poprzestać można, przecież musimy wrócić do domów naszych. Kto pierwszy?

Ton-pa. Ty, bracie, twoja ławka większa.

Ton-ci. Nie, to ty, bracie, twoja ławka mniejsza.

Orkiestra gra marsza, przy którego dźwiękach obadwaj bracia schodzą ze sceny w dwóch przeciwległych kierunkach.

Wyborna gra artystów znacznie podniosła wartość sztuki i skalę humoru naszego, który nam wystarczył później na wieczór, spędzony w salonie „Harmonji i przyjaźni". Trzej aktorowie nie omieszkali oczywiście skorzystać z tej „przyjaźni" i wcale nie krępowali się w zamawianiu najwykwintniejszych i najdroższych potraw, za które, naturalnie, myśmy musieli płacić. Zwłaszcza brunecik duńczykowy celował w tych wyścigach, darząc też jednocześnie swoją ofiarę uśmiechem czarownym.

Jeśli wierzyć złym językom, to, zdaje się, był on w porozumieniu z restauratorem, który mu zapewnić miał sowite odsetki.

Jan Grzegorzewski

„HYPATJA".

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Londyn, 3-go stycznia.

Ludzie wierzący w przyszłość dramatu poetycznego na scenie, znajdują świetne potwierdzenie swych przekonań w tragedji „Hypatja", granej wczoraj po raz pierwszy w teatrze Haymarket przy udziale najpierwszych sił artystycznych. Przedewszystkiem najwyższe uznanie przypada Stuartowi Ogilvie, młodemu autorowi tej sztuki, która, choć tu i owdzie osnuta na tle powieści Karola Kinsley'a, zawiera niemało momentów oryginalnych. Akademik królewski, Alma Tadema, nietylko wzbogacił sceniczną wystawę dekoracjami swego pędzla, lecz dostarczył reżyserji cennych wskazówek, tak co do szat współczesnych, jak i co do ugrupowania aktorów w pojedyńczych scenach. Dla tego też zauważano słusznie, że malarz znajdzie w „Hypatji" Haymarketa gotowe wzory, przybrane i ucharakteryzowane z najściślejszą wiernością.

Rzecz dzieje się w Aleksandrji, w czwartym wieku ery chrześciańskiej, za panowania dwóch cesarzów: Herakliusza, poganina i Honorjusza wyznawcy Chrystusa. Prefektem Egiptu jest Orestes, mąż słabego charakteru i złej wiary, ulegający jednak biskupowi Cyrylowi. Hypatja, dziewica pogańska wielkiej urody i głębokiej nauki, gromadzi dokoła siebie wielu uczniów i uczennic, wywiera wpływ poważny w kołach antichrześcjańskich. Równowagę między obydwoma religijnemi obozami trzymają żydzi, a ich patrjalchalnym przywódzcą jest Izakar, ojciec nadobnej Ruty. Ludność Aleksandrji, podżegena przez słynnego Piotra Lektora, postanawia wypędzić żydów. Wszystko to ujawnia się w akcie pierwszym, informacyjnym. Dodać wypada, że młodzieniec Filamon, przybyły z wielebnym Arseniuszem, stawa przed Cyrylem, z reputacją zagorzałego i gotowego na wszelkie ofiary chrześcjanina, że biskup doświadcza jego posłuszeństwa, rozkazując mu rzucić się z galerji na ulicę i wstrzymuje go od pewnej śmierci, widząc jego gotowość. Z tej to galerji dostrzega Filamon piękną Hypatją, a oczarowany „chwałą jej oblicza", zapytuje o nią biskupa. „To najzapaleńsza nieprzyjaciółka naszego wyznania"—odpowiada Cyryl. ." zaczem Filamon postanawia zelżyć ją publicznie wyrzucić z miasta.

Następny obraz odsłania nam rynek w mieście, zapełniony różnorodnym tłumem, domagającym się wygnania żydów. Pod względem scenicznym jest to obraz przepyszny i osobną możnaby mu poświęcić, szczegółową recenzją.

Pospólstwo, sfanatyzmowane przez Piotra i Filamona, rzuca się ku domostwu Izakara, a widząc starca w progu, obala go na ziemię i znieważa, gdy ukazuje się Ruta i staje w obronie ojca. Tuż za nią przybywa Hypatja, gromi motłoch swą wymową... lecz zelżona przez Filamona, chce uchodzić. Wtedy powstaje walka między poganami i chrześcjaninami, walka uliczna, wśród której Izakar chroni się do swego domu.

Wzruszajęca scena odgrywa się potem w pałacu Orestesa. Prefekt, rozmyślający nad groźnem położeniem, nie umie znaleźć wyjścia i zdradza swą nieudolność. W grubej zasłonie zbliża się do niego Ruta, dla której on jest i niestety, być musi wszystkiem na ziemi. Zdjęta trwogą o cześć swą, błaga prefekta, by nie odwlekał małżeńskiego związku. Orestes, zadłużony u jej ojca, zapomniał o miłości, łudzi więc Rutę obietnicami. Po jej odejściu, przybywa Izakar i naśmiewa się żartobliwie z prefekta, przeprasza za przerwanie spotkania z uchodzącą nieznajomą... w której nie poznał własnej córki. Żyd, oceniając trafne położenie stronnictw, namawia Orestesa do pojęcia w małżeństwo Hypatji, ulubionej przez lud, wystawia mu konieczność niemal tego środka na uspokojenie miasta i kraju, pogodzenia obozów. Prefekt już się skłania, gdy w otoczeniu swych przyjaciół, wbiega do pałacu i do sali Hypatja, z żądaniem ukarania Cyryla za wywołaną wczoraj zamieszkę. Akt ten kończy się przybyciem biskupa z dekretem Honorjusza, oddającym mu, Cyrylowi, naczelne dowództwo wojsk w mieście. Zrospaczona Hypatja słucha również zawiedzionego Orestesa i zgadza się na jego propozycję.

Pełną wdzięku i poezji jest scena w dziedzińcu domu Hypatji. Tutaj, przed złotym posągiem Apollina stoi poganka; dokoła na wywyższonych siedzeniach zajęły miejsca jej uczennice i tu się znalazł, zdjęty o tyle ciekawością, ile żalem za swe postępowanie, Filamon. Między obojgiem, żarliwym uczniem Arseniusza i świadomą swego powołania Hypatją, miłość rozkwita przy niemym posągu. Rozmowa ich, przechodząca z gwałtownych tonów do najrzewniejszych, odkrywa im stan uczuć wzajemnych, ale Hypatja chce zostać wierną przysiędze i poświęcić się dobru publicznemu: zostać żoną Orastesa. Tymczasem, nie mniej wzruszającą, lecz pełną grozy jest scena między Izakarem i Rutą, gdy starzec dowiaduje się okropnej wiadomości, druzgocącej jego plany własne i społeczne. W tej scenie ześrodkowana jest cała potęga tragedji, której wiązaniem trjum Cyryla i Honorjusza, śmierć Orestesa z ręki żyda, i śmierć, zadana przez zwycięskich chrześcjan Hypatji. Razem z nią i w jej objęciach ginie Filamon.

Główne role odegrali: Beerbolm Tree (żyd), miss Julia Neilson (Hypatja), Terry (Filamon); Cyrylem był zaćmiewnjący Irvinge Fernandez, Rutą panna Brandon, a Oresterem Ludwik Waller. Obsada pod każdym względem wyborowa.

Ed. N.

— W dniu dzisiejszym, jako w Nowy Rok st. st., Jego Ekscelencja Jenerał-Gubernator przyjmował w Zamku powinszowania noworoczne. Zjazd rozpoczął się już po godz. 10-ej. Sale Zamku zgromadziły około 500 osób z pośród jeneralicji, oficerów, urzędników dworskich i klasowych, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, przedstawicieli duchowieństwa, konsulów i obywateli. Składający życzenia ustawieni byli grupami w salach: małej portretowej, błękitnej i kolumnowej. Punktualnie o godz. 10-ej min. 45 ukazał się J. E. Jenerał-Gubernator J. W. Gurko i, obchodząc wszystkich kolejno, z niektóremi osobami raczył rozmawiać. Recepcja skończyła się o godz. 11-ej min. 15. W godzinach południowych przyjmowała życzenia Małżonka J. E. Jenerał-Gubernatora Marja Andrejewna Gurko.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* donosi, iż rada państwa zatwierdziła nową ustawę o rybołóstwie, która ma być wprowadzona w wykonanie najpóźniej w lutym lub marcu r. b. Stosownie do nowego prawa wszystkie zbiorniki wód podzielone będą na otwarte i zamknięte. Samowolne łowienie ryb w wodach zamkniętych będzie karane, jako wykroczenie przeciw własności prywatnej. Osoba, która zajmuje się lowieniem ryb na wodach cudzych, winna posiadać imienne upoważnienie. Rzeczoznawcy omawiają, które zbiorniki wód winny być bezwzględnie zamknięte dla łowienia, jako najdogodniejsze do rozmnażania się ryb. Opinja rzeczonych ekspertów ulega wszakże zatwierdzeniu ze strony p. ministra dóbr państwa. W celu utrzymania odpowiedniej obfitości ryb w wodach otwartych oznaczone będą terminy, w których łowienie ryb ma być bezwarunkowo wzbronione; również oznaczone będą punkta, gdzie nie wolno łowić ryb i bliżej opisane dozwolone sposoby połowu. Kontrola nad wypełnianiem powyższych przepisów powierzona będzie specjalnej policji, która czuwać będzie nad głównemi zbiornikami wód, gdzie rybołówstwo stanowi gałęź przemysłu. W innych miejscowościach dozór nad rzekami, stawami itd. powierzony będzie ogólnej policji miejskiej i wiejskiej. Oprócz tego ustanowieni będą specjalni inspektorowie rybołówstwa, pozostający pod władzą ministerjam dóbr państwa.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o akcyzie dodatkowej od wyrobów tytuniowych (oprócz opłacających banderolę zniżoną) w wysokości 2-ch rubli od puda użytego tytuniu oraz szczegółową instrukcję o pobieraniu tej akcyzy. Z rozporządzeń tych przytaczamy ważniejsze punkty. Przy pobieraniu akcyzy dodatkowej winny być zachowane następujące przepisy: 1) Do oznaczenia wagi tytuniu w wyrobach służyć będą opisy w księgach fabrycznych o rozchodzie wyrobów i banderoli. 2) Obrachunek przypadającej do opłaty akcyzy dodatkowej robi się w końcu każdego miesiąca, licząc w to wszystkie obanderolowane, choćby niewypuszczone w obieg wyroby. 3) Przypadająca za każdy miesiąc suma winna być zapłacona w ciągu 14-tu pierwszych dni miesiąca lub zabezpieczona kaucją. W tym ostatnim wypadku opłata może być prolongowana na trzy miesiące. 4) W razie nieopłacenia akcyzy dodatkowej, oprócz egzekucji na zasadzie art. 68-go ust. o pod. tyt., w ciągu dwóch miesięcy wolno jest fabrykantowi wypuszczać w obieg swoje wyroby, jedynie po opłaceniu odpowiedniej części akcyzy. Dalsze rozporządzenia są następujące: Od wszystkich handlów z wyrobami tytuniowemi pobiera się dodatkowa opłata w ilości połowy ceny zwykłych patentów i świadectw na prawo sprzedaży. Ci handlujący, którzy przed d. 13 stycznia r. b. wykupili swoje patenty, otrzymują trzymiesięczną zwłokę na wniesienie opłaty dodatkowej. Po upływie tego terminu patenty tracą swoją wartość; właściciele ich mogą żądać zwrotu opłaty, która oddana im będzie po potrąceniu należnych opłat za kwartał. Wreszcie ogłoszone zostały następujące uzupełnienia niektórych artykułów ustawy o podatku tytuniowym: 1) Zarządzający akcyzą mogą zezwalać fabrykantom na urządzanie więcej niż jednego wyjścia z fabryki lub podwórza fabrycznego, o ile tego okaże się potrzeba. 2) Fabrykanci mogą urządzać zewnątrz swoich fabryk tylko jeden skład liści tytuniowych na każdą fabrykę bez opłaty patentu i dokumentów handlowych, z warunkiem wszakże, aby z takich składów nie sprzedawano tytuniu i aby tytuń z nich szedł na potrzeby fabryki. 3) Fabrykanci wyrobów tytuniowych mogą odstępować innym fabrykantom prochy z machorki do wyrobu tabaki z zachowaniem odpowiednich przepisów. 4) Jako kaucja za wydane na kredyt banderole mogą być przyjmowane nieruchomości. 5) P. minister finansów po wprowadzeniu akcyzy dodatkowej może podwyższyć obowiązkowe ceny wyrobów tytuniowych II i III-go gatunku w handlu, nie krępując się terminem półrocznym, zastrzeżonym w uwadze do art. 111 ust. o pod. tyt. Niniejsze przepisy obowiązują od d. 13-go stycznia r. b.

= Sprawa zastąpienia oświetlenia gazowego Warszawy oświetleniem elektrycznem, jak się dowiaduje *Warsz. Dniewn.*, weszła w nową fazę, a mianowicie powzięto zamiar sporządzenia w magistracie projektu urządzenia w mieście oświetlenia elektrycznego i oddania następnie wykonania tych robót prywatnemu przedsiębiorcy w drodze licytacji; w razie zaś, gdyby się nie znalazł przedsiębiorca, któryby chciał podjąć się uskutecznienia robót na dogodnych dla miasta warunkach, zaprowadzić oświetlenie elektryczne sposobem gospodarczym. System oświetlenia ma być najnowszy, t. j. z przerywanym tokiem. Zastąpienie kosztownego a niedostatecznego światła gazowego światłem elektrycznem przyniosłoby kasie miejskiej znaczną oszczędność. O korzyściach oświetlenia elektrycznego można powziąć miarę z następnego zestawienia cyfrowego: ulice Warszawy obsługuje około 6½ tysiąca palników gazowych i oświetlenie to kosztuje miasto 150,000 rs., kiedy tymczasem koszt 8,000 lamp elektrycznych nie o wiele przewyższy 30,000 rs.

= Przy drugiem gimnazjum męzkiem z początkiem przyszłego roku szkolnego otwarty będzie pensjonat dla uczniów.

= Warszawie przybył jeszcze jeden dom i kantor bankierski, otworzony przez p. Bronisława Popławskiego, wychowańca szkoły handlowej warszawskiej, a następnie specjalnych zakładów zagranicznych. Dziś nastąpiło jego poświęcenie i instalacja.

= Sędzia pokoju 24-go oddziału m. Warszawy ogłasza spadek, pozostały po śmierci Jana Porębskiego, konduktora pocztowego, sędzia zaś pokoju 7-go oddziału ogłasza spadek po Marji hr. Prozorowej.

= Z powodu ukończenia trzechletniej kadencji starszego p. Blumenberga i podstarszego p. Kurowskiego w zgromadzeniu rymarzy, odbędą się wkrótce nowe wybory. Lista, obejmująca 23 kandydatów, przesłana została władzy wyższej do zatwierdzenia.

= Przez czas pobytu w Petersburgu inżeniera Rydzewskiego, dyrektora kolei wiedeńskiej, obowiązki jego zastępczo spełniać będzie p. Altdorfer, naczelnik wydziału mechanicznego.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy dyrektor gimnazjum radomskiego rz. r. st. Smorodinow, szambelan zaś Stanisław hr. Kossakowski wyjechał do gub. witebskiej.

= Według otrzymanej tu w dniu wczorajszym depeszy z Petersburga, w stanie zdrowia Włodzimierza Spasowicza od d. 9 go b. m. daje się spostrzegać znaczne polepszenie.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Mignon" (występ panny Hellerówny), w Rozmaitościach „Wśród lasu" i „Dom otwarty", a w Małym „Dziecko szczęścia".

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: „Przyjaciel Fryc" i „Tańce perskie".

* W teatrze Rozmaitości dana będzie jutro komedja Bałuckiego „Flirt".

* Teatr Mały wystąpi jutro z premjerą.

Będzie nią trzyaktowa, podobno bardzo wesoła, krotochwila Blumenthala i Kadelburga (autorów „Influency prowincjonalnej") „Podróż na Wschód" (*Orientreise*).

Nowość tę, cieszącą się w obecnej chwili wielkiem powodzeniem na scenach zagranicznych, zaprezentują panie: Baumanowa, Leszczyńska i Micińska; pp.: Grubiński, Jarszewski, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba czytana z trzyaktowej komedji p. Stanisława Graybnera „Fredzio".

W obsadzie tej nowości figurują panie: Borkowska, Niewiarowska, Noiretówna i Trapszówna, tudzież pp.: Frenkiel, Leszczyński, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki i Wolski.

* P. Aleksandra Lüdowa, odtwarzająca rolę tytułową w sztuce Ibsena „Hedda Gabbler", wczorajszego wieczora była przedmiotem owacji.

Po trzecim akcie wręczono artystce olbrzymi kosz kwiatów z białemi wstęgami.

Nie szczędzono też oklasków p. Barszczewskiej oraz pp.: Ładnowskiemu, Leszczyńskiemu i Kotarbińskiemu.

* „Nauczycielka", „Flirt" i „Wejście w świat", trzy utwory, cieszące się niezwykłem powodzeniem, wypełniają w całości repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach

znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 632, Rozmaitości 326 i Małym 339.

= Gratyfikacja.

Z uwagi, iż wkrótce na kolei nadwiślańskiej ma być wydana gratyfikacja urzędnikom i oficjalistom za rok zeszły, dyrektor kolei polecił naczelnikom wydziałów przedstawiać wykazy imienne kandydatów, zasługujących na gratyfikację.

Jednocześnie naczelnicy wydziałowi otrzymali instrukcję wskazującą warunki, do jakich stosować się należy przy wyznaczaniu gratyfikacji, suma bowiem przeznaczona do podziału jest znacznie mniejsza od sum, wyznaczanych w latach poprzednich.

Otóż, według specjalnie wydanej instrukcji, gratyfikację otrzymać mogą tylko ci, którzy przesłużyli na kolei cały rok 1891 i 1892 gi, nie otrzymywali w r. z. z. awansu, nie byli karani i nie korzystali z dłuższych urlopów.

Nadto naczelnicy wydziałów przy układaniu wykazu kandydatów do gratyfikacji winni mieć na względzie nie położenie rodzinne i materjalne, lecz gorliwość przy spełnianiu obowiązków służbowych i pożyteczność ich pracy.

Z poszczególnych wykazów, przedstawionych przez wydziały, ma być sformowany wykaz ogólny, który przedstawiony będzie radzie zarządzającej.

Gratyfikacja wypłacona będzie w lutym, suma bowiem, w tym celu wyznaczona, musi figurować w bilansie i sprawozdaniu z obrotów kolei za r. z.

W r. z. gratyfikację wypłacono służbie w połowie lutego w ogólnej sumie rs. 19,712.

Na gratyfikację za r. z. w budżecie wyznaczono sumę rs. 25,000.

= Odwołanie koncertu.

Z powodu niedyspozycji pani Teresy Tosti, koncert na rzecz Schronienia dla nauczycielek, który miał odbyć się w niedzielę, d. 15-go b. m., w sali ratuszowej, został odwołany.

Pieniądze za bilety kupione można odbierać w miejscach, gdzie zostały nabyte.

= Bal szwajcarów.

Zabawa, urządzana d. 21-go b. m. przez tutejszą kolonję szwajcarską na rzecz szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności, zapowiada się bardzo pomyślnie.

Bilety są już na wyczerpaniu, tak, iż wieczór zapewne dany będzie nie w sali hotelu Polskiego, jak zamierzono, lecz w salonach Resursy.

= Krokiet na lodzie.

Grono pań, należących do rodzin stowarzyszonych cyklistów, przygotowuje partję konkursową krokieta na torze lodowym.

Pomieniona zabawa zimowa w Anglji cieszy się wielkiem powodzeniem.

= Wagony dezynfekcyjne.

Inżenier angielski, Mallart, przedstawił tutejszym zarządom kolejowym nowe modele wagonu z aparatami do dezynfekowania odzieży.

Pomysł ma być poddany próbom specjalnym.

= Kronika myśliwska.

W tych dniach odbyło się polowanie w Brwinowie, majątku pani Lilpopowej.

W 15 strzelb zabito 117 zajęcy, lisa i dwa kozły, które padły pod celnemi strzałami pp. L. i S. L.

W lasach dóbr Klimontów, w powiecie opatowskim, polowano wczoraj i onegdaj u p. Włodzimierza Karskiego.

W 14 strzelb zabito: 149 zajęcy, 4 rogacze i 3 lisy.

W dniu 10 i 11-ym b. m., na odbytem polowaniu w lasach, należących do pp. Władysława i Antoniego Helelów w Rzędowicach, w powiecie miechowskim, zabito w 16 strzelb: 162 zające, 3 lisy i 5 rogaczy.

Rezultat tego polowania byłby znacznie świetniejszy, gdyby nie gwałtowna śnieżyca, 'która utrudniała nagankę.

Celnością strzałów odznaczył się hr. T. Ł., który zrobił dubleta, kładąc trupem dwa rogacze.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu na Starem Mieście pod № 8-ym Herszowi Ruaowi skradziono garderobę oraz złote przedmioty wartości 115 rs. — Z mieszkania Jakuba Kaszewskiego przy ul. Wązki Dunaj pod № 5-ym skradziono przedmiotów złotych na sumę 110 rs.—Chwilowo zamieszkałemu w hotelu Saskim Edwardowi Galczowi skradziono pugilares ze 150 rs. — Ze sklepu Abrahama Blassego przy ul. Zimnej pod № 4-ym skradziono futro i różne towary na sumę 330 rs. — Z dziedzińca stacji towarowej kolei nadwiślańskiej Janowi Zarębskiemu skradziono konia z wozem wartości 100 rs. — Z mieszkania Cyprjana Wastkowskiego przy ul. Żelaznej pod № 71-ym skradziono garderobę wartości 100 rs.

= Przy pracy.

Pracujący w fabryce Lilpopa i Raua przy ul. Smolnej pod № 2-im Stanisław Niewiadomski, przy toczeniu osi żelaznej do wagonu kolejowego, wskutek oberwania się ciężaru, uległ zgnieceniu lewej nogi.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Na mrozie.

Mieszkanka Zagościa pod Warszawą, Marjanna Markowska, przyjechawszy do rogatki jerozolimskiej, udała się do miasta z nabiałem, pozostawiając dla pilnowania wozu 6-letniego syna Jana.

Chłopiec usiadł na wozie i twardo zasnął.

Matka po powrocie znalazła chłopczynę w stanie blizkim zmarznięcia.

Już nieprzytomnego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pod kołami pociągu.

W dniu wczorajszym robotnik kolei wiedeńskiej, Ludwik Zuchowicz, zamieszkały we wsi Wola, przechodząc po plancie przy stacji towarowej przez własną nieostrożność dostał się pod koła pociągu № 8, który oberwał mu nogę i silnie poranił głowę.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, Zuchowicza odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Poparzenie.

Zamieszkała w domu pod № 77-ym przy ul. Wspólnej Antonina Elsnerowa, przenosząc samowar z gotującą się wodą, została znienacka potrącona przez 6 letniego chłopczyka, wskutek czego upuściła samowar i cały niemal ukrop wylała na 2-letnie dziecko, Mieczysława Nowakowskiego, które uległo niebezpiecznemu poparzeniu twarzy i piersi.

Chłopczyna pozostaje na kuracji w domu.

= Pożar.

Dziś, około godz. 11-ej przed południem, w domu pod № 12-ym przy ul. Gęsiej w piwnicy, należącej do księgarza, a zarazem i właściciela domu, Szyi Munka, przy rozgrzewaniu kranu wodociągowego, zapaliły się papiery.

Zawiadomiony o wypadku oddział nalewkowski niebawem przybył na ratunek i, po krótkich usiłowaniach, pożar ugasił.

Wyrąbano część schodów, prowadzących do piwnicy, palące się zaś papiery wyrzucono na podwórze, przyczem niektóre półki uległy zniszczeniu.

+ Choinka.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 9-ym stycznia:

„Towarzystwo wioślarskie urządziło w dniu wczorajszym choinkę dla dzieci członków i wprowadzonych gości.

Oczywiście liczne grono dziatek znalazło się przy suto ubranej choince, a nie brakowało także i starszych osób, przybyłych jedynie gwoli przypatrzeniu się zabawie, pomimo dość wygórowanych cen wejścia.

Ogółem zebrało się blizko 300 osób, w tem dzieci z górą 120.

Punktem kulminacyjnym był wybór „królestwa migdałowych".

„Dostojną" parę, odzianą w szaty purpurowe, otaczała świta, również przybrana w świecidełka; uciesze więc nie było końca.

Po różnych grach i tańcach rozlosowano zawieszone na choince lalki, pistolety, perfumy itd.

Zabawą kierował gospodarz lokalu, p. Broniewski, przy pomocy kilku uproszonych członków.

Po skończonej zabawie dziecięcej, rozpoczęli tańce starsi i bawili się do godz. 1-ej w nocy.

Po raz drugi proszeni jesteśmy o zwrócenie się do komitetu Towarzystwa z prośbą o zniżenie cen w bufetach, gdyż pobierane dotąd są tak wysokie, że zmuszą chyba przybywających na zebrania do Towarzystwa do przynoszenia z sobą jadła i napojów."

+ Echa łódzkie.

Lekcje po ferjach świątecznych w tutejszych szkołach rządowych rozpoczynają się w sobotę, t. j. d. 14-go b. m.

Oddawna propagowany projekt oczyszczenia i uregulowania rzeczki Łódki, przepływającej przez staromiejską dzielnicę, zdaje się, że z wiosną r. b. będzie nareszcie urzeczywistniony.

Z początkowania grona obywateli tutejszych, posiadających posesje nad Łódką, wypracowany został plan oczyszczenia tej rzeczki, którego wykonanie nie przedstawia wielkich trudności i nie pociągnie za sobą zbyt wielkiego nakładu.

Według tego planu, koryto rzeczki ma być nieco pogłębione i oczyszczone ze szlamu, a ściany zostaną ocembrowane, koryto nadto będzie pokryte na wierzchu drewnianym mostem na całej długości rzeczki w mieście.

Łódka obecnie znajduje się w stanie wielce opłakanym: czarne jej wody zanieczyszczane są codziennie nietylko odpadkami fabryk, lecz i różnemi nieczystościami, wyrzucanemi do niej z dziedzińców.

Wszystko to gnije i wytwarza powietrze trudne do zniesienia...

Oczyszczenie rzeczki jest tedy bardzo pożądanem ze względów zdrowotnych, a ocembrowanie ścian koryta i pokrycie go zabezpieczy rzeczkę od gromadzenia się w niej takiego mnóstwa nieczystości, jak obecnie.

Utworzenie w Łodzi nowego rewiru sędziego pokoju, 7-go, jak się dowiadujemy, jest na dobrej drodze; spodziewać się należy, że w ciągu r. b. kwestja ta ostatecznie rozstrzygniętą zostanie.

Niedawno dokonał tutaj żywota przez zastrzelenie się pewien młody człowiek, należący do sfery inteligencji miejscowej.

Pobudka, która skłoniła go do targnięcia się na własne życie, wyjaśniła się teraz i tworzy temat do prawdziwego romansu.

Nieboszczyk kochał się w pewnej szansonistce jednego z „tingel-tanglów" łódzkich.

Pewnego razu, przyszedłszy tam, młodzieniec zastał bogdankę na czułem sam na sam z przemysłowcem X.

Dotknięty tem a rozdrażniony żartami przybyłych wraz z nim kolegów, wywołał kłótnię z nowym wielbicielem szansonistki.

Przyszło do czynnej między rywalami rozprawy.

Uderzony pierwej młodzieniec, dobył rewolweru i strzelił do przeciwnika, który w okamgnieniu odwrócił się i otrzymał kulę z tyłu, w udo.

Za pierwszą kulą młodzieniec posłał jeszcze dwie, które tak samo uwięzły w udzie...

Gwałtem młodzieńcowi wyrwano broń z ręki i niezwłocznie odwieziono go do domu.

Policja sporządziła protokuł, przyczem na prośby przyjaciół krewkiego młodzieńca raniony przemysłowiec zgodził się darować mu winę.

Sprawę jednak oddano na drogę sądową.

W kilka dni potem młodzieniec, powróciwszy do domu, wysłał swego lokaja do szansonistki z prośbą ażeby natychmiast do niego przybyła.

Gdy lokaj wraz z wezwaną powrócił, drzwi od sypialni młodego człowieka były zamknięte, a po wysadzeniu ich ujrzano trupa z rozbitą czaszką...

Rewolwer leżał opodal.

Wystawa skór.

(*Art. nad.*)

Jednem z najbardziej rozwiniętych rzemiosł w Warszawie jest bez zaprzeczenia szewstwo i dlatego też cech szewski liczy najwięcej członków, jak to widzimy z cyfr, zasięgniętych w cechu:

majstrów.	1,364
czeladników . . .	7,600
terminatorów . .	3,400
razem . .	12,364 osób.

W rzeczywistości zaś liczba ta jest jeszcze większą, jeżeli zwrócimy uwagę, że bardzo dużo szewców prowadzi warsztaty za opłatą konsensową i nie należy do cechu.

Wskutek też tego liczba osób, trudniących się wyrabianiem obuwia, jest bez zaprzeczenia daleko większą, a wyroby szewskie oddawna cieszą się szerokim zbytem w cesarstwie, i główniejszemi rynkami są: Niżny Nowogród, Moskwa, Rostów nad Donem, Rostów nad Wołgą, Charków, Symbirsk; na Syberji Irkuck i na Kaukazie: Batum i Baku, a z tych głównych punktów obuwie rozchodzi się po najodleglejszych stronach cesarstwa. Potwierdzenie tego zbytu znajdujemy w wykazach statystycznych naszych kolei, podług których wywieziono z Warszawy w 1890-ym roku:

kolej wiedeńska . . .	236	pudów obuwia
„ nadwiślańska .	31,789	„ „
„ terespolska . . .	22,865	„ „
„ petersburska . .	27,323	„ „
razem . .	82,213	pudów obuwia.

Zamieniając więc ilość pudów na gotowiznę i przyjąwszy cenę jednego puda po minimalnej cenie 150 rs.	rs. 12,331,950
nadto, doliczywszy konsumcję Warszawy, wynoszącą co najmniej	„ 3,500,000
razem	rs. 15,831,950

Z powyższych wyliczeń widzimy, że produkcja w Warszawie wynosi, podług najniższych obliczeń, rs. 15,831,950.

Dla ścisłości zaznaczyć wypada, że masa obuwia wychodzi z Warszawy drogą kołową, jak również, że nie cała ilość obuwia, wywiezionego do cesarstwa, jest podana we frachtach kolejowych, co się przytrafia, jeżeli paki zawierają towar różnorodny.

Zbyt tak kolosalny obuwia spoczywa w niewielu bardzo rękach poważniejszych kupców, którzy kilka razy do roku wysyłają swoich ajentów do cesarstwa, a o takiem prowadzeniu interesów drobny nasz szewc marzyć nawet nie może.

Muzeum przemysłu i rolnictwa, wtajemniczywszy się w te stosunki, po zasięgnięciu opinji sekcji rzemieślniczej, krząta się obecnie około urządzenia wystawy skór i dlatego też mniej zamożni szewcy nasi powinni przyjąć w wystawie udział, bo nietylko opłata za miejsca jest nader małą, lecz Muzeum, pragnąc zapewnić jaknajwiększe korzyści wystawcom, wystawę reklamować będzie i w najważniejszych rynkach zbytu w cesarstwie.

Równocześnie zaznaczyć należy, że Muzeum wybrało możliwie najlepszy czas na otwarcie wystawy, bo miesiąc luty, a w miesiącu tym przyjeżdża najwięcej kupców po zakupy tego artykułu do Warszawy.

Wystawa ta, jako pierwsza o charakterze specjalnym, jest jedynem polem, tak dla popisu osobistego, jak i dla zawiązania stosunków handlowych, bo je-

żeli naszych szewców nie stać na kosztowną reprezentację na dalszych rynkach zbytu, to wystąpić licznie na wystawie szewcy nasi powinni, chociażby dlatego, żeby zadać kłam, że masa zwracanego od czasu do czasu obuwia z cesarstwa do Warszawy, źle wykonanego, nie pochodzi z naszych warsztatów i że szewcy warszawscy, jako zdolni rzemieślnicy, są bez zarzutu.

Nadmienić należy, że rzemieślnicy, nieposiadający własnych szaf lub witryn, mogą je wynająć w Muzeum za bardzo umiarkowaną opłatą. Deklaracje można nadsyłać do dnia 1-go lutego r. b., jakkolwiek, o ile można, wczesne ich nadsyłanie jest pożądanem; deklaracje mogą być nadsyłane pocztą. Biuro Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie-Przedmieście 66), otwarte od 10-ej do 4-ej, udziela wszelkich informacyj, co do warunków przyjęcia udziału w wystawie, obioru miejsca i t. p. Wystawa otwarta zostanie w d. 15-ym lutego r. b.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 14-go stycznia Bank dyskontowy warszawski rozpocznie wypłatę dywidendy za r. z. od wszystkich emisyj Banku rolniczego wileńskiego po rs. 20 na akcję.

— D. 14-go stycznia rozpoczyna się kurs nauk drugiego półrocza roku szkolnego 1892/3 w tutejszym instytucie muzycznym.

— D. 14-go stycznia odbędzie się w Petersburgu ciągnienie 5-procentowej pożyczki premjowej russkiej I-ej emisji z r. 1864-go.

— D. 14-go stycznia, w mieszkaniu starszego, p. Piskorskiego, przy ulicy Bednarskiej pod № 9-ym, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia majstrów białoskórniczych.

— D. 14-go stycznia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 14-go stycznia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

— Do d. 15-go stycznia dom handlowy M. Bersohna przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o następujące wsparcia z zapisu Majera Bersohna: a) rs. 150 dla podupadłego kupca wyznania mojżeszowego i b. rs. 250 na opłatę szkolną dla ubogich uczniów gimnazjalnych, w 3/4 wyznania mojżeszowego, a 1/4 wyznań chrześcjańskich.

— Od d. 15-go stycznia zarząd Towarzystwa dobrzelińskiego fabryki cukru wypłacać będzie z kapitału zakładowego właścicielom akcyj po rs. 125 na każdą akcję tegoż Towarzystwa.

— Z d. 15-ym stycznia Bank handlowy warszawski wypłacać będzie resztę dywidendy w ilości 20-tu franków za zwrotem kuponu № 10-ty od akcyj Towarzystwa francusko-włoskiego kopalń węgla w Dąbrowie.

— D. 15-go stycznia, o godz. 9-ej zrana, w szkole realnej Pankiewicza przy ulicy Złotej pod № 30-ym, odbędzie się egzamin nowo zapisanych d. 9-go i 10-go b. m. kandydatów do szkoły niedzielno-handlowej.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 10-go b. m.: „Wydział krajowy przeznaczył z terminem do d. 31-go marca r. p. dwie premje z fundacji Franc. Kochmanna, a to jedną w kwocie 500, a drugą w kwocie 1000 złr. dla dwóch dzieł, za najlepsze uznanych; autorowie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o te premja, przesyłać winni do Lwowa pod adresem wydziału krajowego.— Dr. Leon hr. Piniński, profesor uniwersytetu lwowskiego i poseł do rady państwa, złożył 1000 złr. na subwencję dla ukończonego słuchacza praw tutejszego uniwersytetu, który, w celu uzupełnienia studjów, pragnąłby się udać na uniwersytet zagraniczny. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, zamierzający poświęcić się studjom prawa rzymskiego. — Dom Towarzystwa pedagogicznego, projektowany we Lwowie od lat kilku, doczeka się nareszcie budowy. Oddział lwowski zbiera już składki. — Gimnazjów w Galicji jest obecnie 29 (2 niemieckie, 24 polskich, 1 rusińskie i 2 utrakwistyczne), a szkół realnych 4. W całej Austrji jest gimnazjów 178, a szkół realnych 79. Z tego wynika, że Galicja pod tym względem jest upośledzona; w Czechach np. jest 54 gimnazjów (22 niemieckie, 32 czeskie), a 21 szkół realnych (10 niemieckich, 11 czeskich).—W lwowskiej kasie oszczędności odbyło się 25-te rozdanie nagród z fundacji kasy oszczędności dla zasłużonych sług domowych mieszkańców m. Lwowa. Przyznano nagrody 32 petentom w łącznej kwocie 670 złr. (nagrody po 25 i 20 złr.). — W Wiedniu omawiają projekt nowej organizacji kolei państwowych w Galicji. Wedle tego projektu, zamiast urządzenia trzeciej dyrekcji w Stanisławowie, nastąpić ma utworzenie jeneralnej krajowej dyrekcji kolei państwowych we Lwowie i 7-iu inspektorów ruchu, a to: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie, Czerniowcach, Nowym Sączu i Stryju. Następstwem tego byłoby rozwiązanie istniejących obecnie dyrekcyj kolei państwowych w Krakowie i we Lwowie.—Na Bukowinie urządzono obławę na wilki i zabito kilkanaście sztuk. — W husiatyńskiem i borszczowskiem panuje ciągle cholera. W Siekierzyńcach zmarło dziecko. W Załuczu zachorowało 14, umarło 7; w Wierzbówce zmarły 4 osoby, w Nowosiołce 4 osoby. Protomedyk, dr. Merunowicz, wyjechał do Borszczowa.—

× **Medal.** Gdy popularny dla młodzieży Bourgeois piastował tekę oświaty, powziął on projekt ofiarowania stowarzyszeniu studentów paryskich, znanemu ze swego stale lojalnego zachowywania się, medalu pamiątkowego. Jego następca, p. Karol Dupuy, wprowadził myśl w wykonanie. Ta sama sala w gmachu Nowej Sorbony, gdzie czyniono honory Pasteurowi, pełna była członków stowarzyszenia; minister prezydował w otoczeniu wicerektora Gréarda i dwóch dyrektorów departamentów w ministerjum: Liarda i Roujona. Gréard zagaił posiedzenie; potem Dupuy doręczył prezydentowi stowarzyszenia, prawnikowi Devise'owi, medal złoty, na którego jednej stronie symboliczne figury Nauki i Ojczyzny otacza Młodzież, na drugiej widnieje napis: „Rzeczpospolita francuska stowarzyszeniu studentów w r. 1892-im" i imiona: Carnot, Bourgeois, Gréard, Liard, Roujon. Devise w kilku słowach podziękował, poczem głos zabrał lubiany bardzo przez studentów prof. Ernest Lavisse, od kilku miesięcy, jak wiadomo, członek Akademji. W mowie pełnej zapału i uczucia wychwalał dzielną młodzież francuską i, wśród grzmotu oklasków oświadczył, że nie ma między profesorami i uczniami żadnych stosunków hierarchicznych, jest tylko zupełna łączność i porozumienie duchowe.

× **Dla dzieci.** W ratuszu w City londyńskim odbył się bal dziecięcy, dany przez lorda-burmistrza. Mimo mgły i ostrego mrozu, z 1,100 zaproszonych, zebrało się dziatwy przeszło tysiąc, w wieku od lat 5-iu do 14-tu. Bal urządzono w wielkiej i wspaniale ozdobionej halli egipskiej, a rozpoczęto defiladą dzieci przed lordem-majorem i jego małżonką. Wszystkie dzieci przybyły w historycznych lub rodzajowych kostjumach, a pochód ceremonjalny rozpoczęli wnuk i wnuczka burmistrzowskiej pary w ubiorze naśladującym wiernie urzędowe szaty naczelnika miasta i i tualetę dworską jego żony. W dalszych parach wystąpiły wszystkie niemal znakomitości dziejowe królestwa zjednoczonego—polityczne i społeczne: monarchowie, dworzanie, rycerze i głośne piękności, stuartowscy kawalerowie i kromwellowscy purytanie. Nie brakło bohaterek i bohaterów z szekspirowskich dramatów i komedyj, a dwory ostatnich Ludwików francuskich ukazały się w komplecie. Po defiladzie, przy odgłosie kapeli gwardji królewskiej, dziatwa zaczęła bal od menueta dworskiego. Tańce przerywano innemi rozrywkami w sąsiednich salonach; o 11-ej podano kolację, a o północy odśpiewawszy *God save her Majesty,* dzieci rozjechały się pod opieką rodziców, należących do najwyższych sfer mieszczaństwa londyńskiego.

BAŃKI MYDLANE

Znawca serca kobiecego.

— O, panie Iks, wiem, że jesteś w interesach, a kupiłeś swojej żonie tak kosztowny pierścionek!

— O—odrzecze Iks—wiem, co robię. Od czasu, gdy żona nosi na palcu nowy pierścionek, połowę tego, co poprzednio, wydaje na rękawiczki.

*

Mała pociecha.

Kasia godzi się do służby.

— Moja Kasiu, przyjąć cię nie mogę, jeżeli masz starającego się.

— Niech pani będzie spokojna—odrzecze Kasia z przekonaniem—on nie myśli na serjo...

*

Mróz siarczysty... Śnieg się iskrzy
W świetlne skierki brylantowe.
Świat się okrył w szubę śnieżną,
W śnieżny zawój spowił głowę.

Na błękitnej szybie lodu
Dzielny łyżwiarz sunie szparko
Ręka w rękę, ramię w ramię
Z ukochaną swą łyżwiarką.

Wiatr tak mroźny chłoszcze lica,
W chłodzie skrzepła ziemia cała,
Nic dziwnego, że od zimna
Łyżwiareczka pokraśniała.

I tak snują się na lodzie
Baśni cudne, sny tęczowe...
Mróz siarczysty... Śnieg się iskrzy
W świetlne skierki brylantowe...

„Król Ludwik II-gi bawarski."

Romantyk na tronie, Ludwik II-gi, który aż do śmierci tragicznej zagadką był dla spółczesnych, doczekał się nareszcie bjografa w osobie nadwornego poety swojego, Karola von Heigel, tego samego, który poetyczne marzenia monarchy przyoblekał w formę dramatów, wystawianych na prywatnej scenie królewskiej.

Przed zarzutem stronności zasłania autora życiorysu sam ton książki spokojny, przekonywający, no i brak jakiegokolwiekbądź interesu ze strony Heigel'a w paczeniu i nakręcaniu wypadków. Ani ze strony sprawującego rządy rejenta, ani z poręki obłąkanego króla ni pochwały, ni nagany pisarz spodziewać się nie mógł.

Zresztą Karol Heigel nigdy nie pozostawał w osobistych stosunkach z królem. Ludwik II-gi przesyłał mu zadania dramatyczne na piśmie, rękopisy odbierał przez pośredników, zakreślając na marginesach poprawki i dopełnienia; gdy zaś sztukę wystawiano na prywatnej scenie, zapraszał wprawdzie do teatru autorów jej, ale sam, jak wiadomo, niewidzialnym był dla nikogo. Uderzenie dzwonka dawało znać, iż król komnaty swoje opuścił i długim, pustym kurytarzem dąży do teatru; drugie uderzenie dzwonka zawiadamiało, iż Ludwik II-gi zajął już miejsce w loży i podnoszono kurtynę.

Ciekawym jest ustęp książki, omawiający wrzekomą rozrzutność króla, z jaką, zgodnie z legendą, występować miał, gdy chodziło o artystów i autorów.

„Otrzymywałem i ja wprawdzie— pisze— na równi z Hermanem Schmidtem, Ludwikiem Schneegausem honorarja, z których wypadało mi być nim i byłem zadowolony; pisarze jednak tej miary, co Paweł Lindau, Oskar Blumenthal i inni, nie uważali swoich za dostateczne.

Tematy, wyznaczane przez króla do obrobienia Heigel'owi, często poważne przedstawiały trudności; oto, co pisze o tem autor życiorysu:

„Döllinger powierzył jednemu z malarzów następujące zadanie: Kardynał Portocarrero namawia umierającego Karola II-go, króla hiszpańskiego, do podpisania testamentu na rzecz wnuka Ludwika XIV-go, ks. Filipa Andegaweńskiego. Mnie, literatowi, postawił król taki temat: ogłoszenie i przyjęcie testamentu w Wersalu. Na nieszczęście, nie jestem malarzem, bo doprawdy chętniej obrobiłbym dany temat pędzlem, niż dla sceny. Kwestja następstwa w Hiszpanji już w szkołach dawała nam się we znaki. Łatwo wszakże wytłumaczyć sobie stronę jej pociągającą dla króla Ludwika. Wszakże Karol II-gi w pierwszym testamencie swoim spadkobiercą wyznaczył jednego z Wittelsbachów, a mianowicie elektora bawarskiego, Józefa Ferdynanda, syna Maksymiljana Emanuela. Los jednak zdarzył, iż spadkobierca zmarł przed zapisodawcą."

O pracy swojej Heigel tak się wyraża:

„Sztukę odbito dla króla w kilku egzemplarzach, z których jeden przesłano mi w góry. Po odczytaniu jej przyszedłem do przekonania, iż ów „Testament Karola II-go" najnudniejszym był ze znanych mi dramatów, a co gorzej, wcale nie był dramatem."

Cytujemy dalej:

„Na r. 1880-ty przesłał mi król odmienne zupełnie zadanie: Fryderyk II-gi Pruski w towarzystwie Voltaire'a odwiedza margrabinę Wilkeminę w Bayreuth. Król żądał, abym, o ile to było możliwe, wplótł w akcję kilka scen z „Zairy" Voltaire'a. Przedstawienie w przedstawieniu ulubionym zawsze było efektem romantyków."

„W marcu r. 1886 go polecił mi król przerobić na scenę powieść Gutzkowa „Fritz Ellrodt". Opowiadanie toczyło się dokoła osoby najnieszczęśliwszego z margrabiów Bayreuthu, Fryderyka Chrystjana (panował od roku 1763—1769-go). Ostatnia to była praca moja dla Ludwika II go, której wszakże nie wystawiono już, tragiczna śmierć króla stanęła temu na przeszkodzie."

(=)

Na wpisy i na opał dla biednych.

M. B. z Łobaczewki rs. 3.

— Widząc, że największą przyjemnością dla Stefcia S., ucznia klasy III-ej będzie przyjście w pomoc biednym, w nagrodę jego pilności w naukach, składam rs. 20 na opał dla biednych i rs. 15 na wpis dla biednego ucznia.

Na komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery.

St. Dobrzelewska (Elektoralna № 21) rs. 2.

Dla chorej nauczycielki (Wązki Dunaj 9).

W rocznicę śmierci Natalji W. rs. 2.

Dla biednego ucznia.

Składam szynel i kamizelkę z intencją, żeby Bóg uwolnił mnie od nieszczęścia, które mnie trapi od 6-ciu lat. *L. T.*

Na opał dla najbiedniejszych.

J. M. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ALEKSANDER JACYNA,

towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 11-ym stycznia 1893-go r., przeżywszy lat 60.— Pozostali bracia i siostry zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —72—

† Ś. p. Konstanty Jeżyński,

b. obrońca sądowy, po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 11 b. m., w wieku lat 75. Pozostali: córka, synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, dnia 14 stycznia, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —149—

† Ś. p. Izabella z Wojewódzkich NIEMIERA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 10 stycznia r. b., przeżywszy lat 66. Pogrążeni w nieutulonym żalu: mąż, dzieci, zięciowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 14-go b. m., t. j. w sobotę, o godz. **10-ej** rano, w kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —158—

Z Petersburga.

W *Now. wr.* spotykamy artykuł p. t. „Rosja i Francja". W artykule tym czytamy:

„W gazetach angielskich pojawiła się w tych dniach depesza, donosząca, jakoby *Now. wr.* zamieściło artykuł tej treści, że obecnie Francja nie posiada żadnych warunków do zawierania z nią przymierza.

„Żadnych opinij tego rodzaju nie myśleliśmy wypowiadać. Ale w Europie, widocznie, istnieje prąd, który, korzystając z historji panamskiej, pragnie rozpowszechnić za granicą zupełnie błędne wiadomości o nastroju społeczeństwa russkiego. Europa wie dobrze, że w każdej rodzinie może się znaleźć zepsuta jednostka, ale z powodu takich jednostek nie można wnioskować ani o rządzie, ani o narodzie. Gdyby podobne zjawiska były ukrywane i mogły swobodnie nurtować coraz głębiej w społeczeństwie, byłoby to zupełnie co innego. Ale przekupstwo deputowanych i senatorów wyprowadzone zostało na jaw i cały kraj zachował się wobec tych smutnych objawów z oburzeniem i protestem. Dowodzi to, że uczucie sprawiedliwości i honoru głęboko jest zakorzenione w narodzie. Naszem zdaniem, Francja nigdy jeszcze nie była tak silna, jak mianowicie teraz, kiedy nerwy jej są naprężone, w piersi wzbiera uczucie oburzenia przeciw nadużyciom, przeciw przekupstwu deputowanych, nareszcie przeciw samym kusicielom, owym bankokratom i plutokratom, wśród których żydzi i najrozmaitsi międzynarodowi „rycerze przemysłu" zajmowali pierwsze miejsce i mieli głos nawet w sprawach polityki międzynarodowej. Uczucie narodowe, oburzone tem wszystkiem, wymaga, aby rząd uwolnił się od tych wpływów i znów podniósł sztandar uczciwych ludzi. Właśnie w takich chwilach podniecenia pojawia się namiętna chęć okazania najlepszych, najszlachetniejszych uczuć i przymiotów narodu, dzięki którym Francja zajmuje tak wybitne miejsce w Europie i w ogóle wśród ludów ucywilizowanych. Patrjotyzm wzmaga się w epoce ciężkich doświadczeń, jeżeli tylko żywem jest jeszcze uczucie honoru i dumy narodowej. Jeżeli zaś ze skandalu panamskiego korzystają partje, wrogie względem rzeczypospolitej, to objaw ten był zawsze zwyczajnym i będzie takim, albowiem pozostaje w związku z tą powikłaną, pełną najrozmaitszych przejść historją, jaką Francja przeżyła w ciągu ostatniego stulecia.

„Dla nas zaiste śmiesznymi są ci pretendenci w rodzaju księcia Wiktora, którzy wyobrażają sobie, że Francja gotowa jest rzucić im się w objęcia, gotowa wysłuchać pełnych obietnic manifestów i zapomnieć z powodu Panamy o wszystkiem, co wycierpiała za drugiego cesarstwa. Obietnic tych Francja słyszała tyle, że trudno ją chyba niemi uwieść teraz, tem bardziej, że i sami uwodziciele nie są zbyt pociągający. Francja wybierze niewątpliwie obecny porządek rzeczy bez względu na jego słabe strony, a wybierze dlatego, że śmiało może mówić o tych słabych stronach, biczować je i odświeżać od czasu do czasu powietrze, gdy się zanadto zanieczyści.

„Jeżeli zkąd grozi Francji niebezpieczeństwo, to ze strony anarchistów i po części socjalistów wszelkich nazw, którzy niewątpliwie skorzystają z Panamy. Lecz to niebezpieczeństwo może jej grozić i przy bonapartystach i przy rojalistach, a do tego niebezpieczeństwo stokrotnie większe aniżeli przy dzisiejszym rządzie, ponieważ przewrót bonapartystowski lub rojalistyczny skłonić może wielu szczerych republikanów do przejścia na stronę socjalistów, t. j. w razie takiego przewrotu wygra najniebezpieczniejsza partja. Społeczeństwo russkie życzy szczerze, aby to niebezpieczeństwo ominęło Francję dla dobra kraju i jego pokojowego rozwoju. Co się tyczy sfałszowanych depesz z powoływaniem się na gazety russkie, to opinja publiczna francuska powinna w tem widzieć tylko agitację wrogów Francji i Rosji."

Swiet przytacza niektóre dane statystyczne w kwestji podatku od mieszkań, dotyczące Petersburga:

„Według informacyj, zebranych na zasadzie spisu w d. 27 ym grudnia 1890-go r., za wynajmowane w Petersburgu mieszkania zapłacono w ciągu roku: za lokale mieszkalne w liczbie 78,620, ogółem 28,464,998 rs.; za lokale dla instytucyj w liczbie 15,462 zapłacono 9,283,465 rs.; za lokale dla sklepów, składów i t. d. bez mieszkań w liczbie 5,378 zapłacono 4,411,683 rs.; za takie same lokale z mieszkaniami w liczbie 1,015 zapłacono 1,310,735 rs., wreszcie za lokale bez żadnych mieszkańców w liczbie 39 zapłacono rs. 105,961. Ogółem było w danym roku wszystkich lokalów w Petersburgu 99,507 z czynszem rocznym w sumie 43,576,842 rs. Pustych mieszkań było 7,166, t. j. około 7% wszystkich mieszkalnych lokalów w Petersburgu."

W *Birż. wied.* znajdujemy następującą notatkę:

„W departamencie ekonomji państwowej w zeszłym tygodniu rozpatrywany był opracowany przez p. zarządzającego ministerjum finansów budżet państwa na r. 1893-ci. Kurs budżetowy do obliczania wszystkich wpływów metalicznych i wypłat w ciągu roku 1893 go ustanowiony został w ilości 1 rs. 70 kop. kredytowych za 1 rubel metaliczny."

Sprawa panamska.

Odkrycia „Cocarde".

Na czele środowego numeru organu bulanżystów *Cocarde* widnieje kolosalnemi czcionkami wypisany tytuł: „Carnot oskarżony przez Bałhauta". W artykuliku tym opowiedziano zwięźle, co następuje:

Sędzia śledczy Franqueville zapytał Bałhauta, dlaczego zeskamotował raport inżeniera Rousseau? Bałhaut odpowiedział: Uczyniłem to za poradą kolegi mego, ministra finansów, Sadi Carnota. P. Sadi Carnot rzekł do mnie dosłownie: „Jeżeli pan ogłosisz raport Rousseau, emisja będzie niemożliwą". *Cocarde* dodaje, że sędzia Franqueville dopiero po półgodzinnej rozprawie z Bałhautem nad tem jego zeznaniem zapisał je do protokułu.

Druga wiadomość *Cocarde* opiewa:

W niedzielę wieczorem udał się sędzia śledczy p. Franqueville z protokulistą do mieszkania prywatnego ministra wojny Freycineta przy *rue de la Faisanderie*, aby o przesłuchaniu tem nie przeniknęły żadne wieści przed czasem. Franqueville zapytał Freycineta, czy uznaje autentyczność pewnych pochwyconych dokumentów. Freycinet odpowiedział twierdząco. Franqueville zapytał, ku jakim celom posłużyć mogły owe 2 milj. fr., o których jest mowa w rzeczonych dokumentach? Odpowiedzi Freycineta nie umie *Cocarde* podać. Według jednych minister dał odpowiedź wymijającą, według innych zasłonił się tajemnicą stanu. Najprawdopodobniej Freycinet użył tych pieniędzy na zakup dokumentów politycznych i militarnych najwyższej wagi dla Francji. Ponieważ Freycinet nie miał na to dostatecznych funduszów państwowych, zwrócił się o pomoc do kompanji panamskiej.

Pod pręgierzem.

Winni jesteśmy jeszcze czytelnikom opowiedzenie tragicznego epizodu upadku Floqueta w izbie.

Po przemówieniu inauguracyjnem sędziwego Blanca izba przystępuje do wyboru prezydenta. Monarchista Martinière wnosi głosowanie imienne. Zawiklany ten proceder wymaga, aby każdy deputowany, którego nazwisko wygłoszą, wszedł jedną stroną na trybunę, oddał swą kartkę i drugą zszedł z niej.

Martinière chce uzasadnić swój wniosek; powstaje wszakże piekielna wrzawa w izbie, połączona z łoskotem pulpitów, aby zagłuszyć mówcę. Martinière mówi w krzyku niezrozumiale, wniosek jego wszakże izba przyjmuje 542 głosami przeciw 21.

Zaczyna się głosowanie od litery *M.* Prawica zbiorowo wstrzymuje się od dawania głosów. Paulin Méry jest pierwszym bulanżystą, który woła: „Wstrzymuję się od głosowania i proszę o zapisanie tego do protokułu."

Zakrzyczano go, obelżywe słowa poczynają się krzyżować. Ile razy który ze skompromitowanych wstępuje na trybunę dla oddania głosu, powstaje krzyk lub śmiech szyderczy. Najgorzej powitano Rouviera. Prawica podnosi huragan obelg, hrabia Bernis woła: „I pan śmiesz głosować?" Rouvier grozi mu pięścią i staje z założonemi rękami na trybunie, chociaż miał tylko kartkę oddać. Bernis woła: „A to przecież zuchwalstwo!"

Rouvier jednym skokiem zrzuca się z trybuny i pędzi do Bernisa. Woźni i deputowani tworzą mur pomiędzy nimi. Rouvier szamoce się, wołając: „Muszę go spoliczkować!"

Wreszcie rozdzielają się. Będzie pojedynek. Inny pojedynek odbędzie się pomiędzy republikaninem Périerem de l'Orme a bulanżystą L'Hérissem.

Duży skandal towarzyszył również wywołaniu uwięzionego Bałhauta.

W ogóle dla skompromitowanych było to przejście po pod jarzmem kaudyńskiem, postawienie pod pręgierzem! Wnioskodawcy o to chodziło. Rezultatu zresztą głosowanie to nie miało, oddano bowiem tylko 217 kartek.

Zawieszają posiedzenie, aby go otworzyć dopiero po godzinie. Sala przepełnia się. Blanc odczytuje list, otrzymany co dopiero od Floqueta.

Floquet pisze krótko:

„Panie prezydencie! Nie kandyduję nadal na prezesa izby.

Floquet."

Głębokie wzruszenie.

Wystosowanie tego listu poprzedziła narada unji republikańskiej, na której uchwalono wybrać prezesem Périera. Floquet otrzymał tylko 17 głosów.

Po odczytaniu listu powstał piekielny tumult, który trwał dziesięć minut. Martinière żąda znowu głosowania imiennego. Zakrzyczano go! Wreszcie zdołano odbyć głosowanie, którego rezultatem był wybór Kazimierza Périera 254 głosami na 408 głosujących. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PROCES PANAMSKI.

Paryż 13-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu sądowem rzeczoznawca

oświadczył, że wszystkie sprawozdania i rachunki kompanji i przedsiębiorców były fałszywe i miały jedynie oszustwo publiczne na celu. Rachunki Eiffla wydają mu się poprawne, czemu przewodniczący zaprzecza. Likwidator Monchicourt usprawiedliwia starego Lessepsa. Akcje panamskie były dobre; wskutek okoliczności wszakże trwoniono lekkomyślnie olbrzymie sumy. Opłacanie finansistów było konieczne. Reinach zatrzymał większą część otrzymanych pieniędzy dla siebie. Likwidator stwierdza to dowodami. Inżenier Rousseau oświadcza, iż raport jego był pomyślnym, żądał tylko zmiany systemu na służowy. Lesseps wierzył ślepo w swoją gwiazdę. Jenerał angielski Stockes, wiceprezes kompanji sueskiej, bronił czci i prawości Karola Lessepsa. Inżenier naczelny Dingler zapewniał, że kanał panamski ma przyszłość przed sobą.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 13-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Radykalista Hubbard interpelował rząd o termin nowych wyborów, pragnąc zmusić go w ten sposób do wypowiedzenia się w sprawie rozwiązania izby.

Paryż 13-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Kazimierz Périer objął wczoraj urzędowanie. W mowie zagajającej posiedzenie izby wyraził on pewność, iż rząd republikański odkryje wszystko. Hubbard wniósł interpelację żądającą odkrycia wszystkich pobudek i szczegółów przesilenia ministerjalnego. Bulanżysta Chiché zażądał rozwiązania izby i wyboru konstytuanty dla rewizji konstytucji. Ribot rozwinął w krótkich słowach program rządu. Będzie on bronił rzeczypospolitej, pozwoli sprawiedliwości prowadzić swobodnie swoje dzieło, nikogo nie osłoni. Kwestja wyborów powszechnych nie jest w tej w chwili aktualną. Izba przyjęła prosty porządek dzienny 329 głosami przeciw 206.

Paryż 13-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Ankieta panamska chce opublikować raport rzeczoznawcy Flory'ego, który kompromituje setkę osób, głównie deputowanych.

Paryż 13-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W ankiecie parlamentarnej Maujan zażądał zbadania stosunku Henryka Cottu do deputowanych prawicy, których ślad pozostał w 280-iu czekach.

Paryż 13-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Pocz[a]tet nowych skandali otwiera się. Sędzia śledczy pochwycił u bankiera Proppera korespondencję i książkę czekową Artona.

Paryż 13-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — *Lanterne*, po za którą stanęli teraz Freycinet i Floquet, wzywa Carnota, aby wyjaśnił, dlaczego w roku 1885-ym był przeciwnym emisji losów panamskich, a w r. 1886-ym podpisał jej projekt. Jakie tajemnicze pobudki kierowały nim, skoro przekupstwo nie da się przypuścić.

Paryż 13-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Unja socjalistów wydała odezwę, w której potępia w najsurowszy sposób rządy oportunistów. *(Aj. p.)*

Paryż 13-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Eiffel podobno aresztowany. *(Aj. półn.)*

LODY.

Kiel 13-go stycznia. *(Telegr. pryw. K. War.)* — Parowce z powodu zamarznięcia morza przestały krążyć pomiędzy Kielem i Korsoer.

Lubeka 13-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Port tutejszy z powodu lodów zamknięty.

ARSENAŁ W TARENCIE.

Rzym 13-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Minister marynarki oświadczył deputacji, że przeniesienie arsenału wojennego z Neapolu do Tarentu jest koniecznem ze względu na to, że Francja buduje wielki port wojenny w Bisercie (Tunis). Arsenał w Tarencie będzie podstawą operacyjną wielkiej wagi dla floty włoskiej, broniącej brzegów sycylijskich.

ROKOSZ W ARGENTYNIE.

Londyn 13-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Avellaneda objął komendę wojsk gubernatora w zbuntowanej prowincji Corrientes i położył kres krwawej bitwie pod Santa Lucia. Rokoszanie ponieśli klęskę pod Santo Tome, utraciwszy 50-ciu zabitych i rannych.

CHOLERA.

Hamburg 13-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Wśród załogi przybyłego tu okrętu hiszpańskiego „Murciano" skonstatowano dalsze cztery wypadki cholery azjatyckiej.

Hamburg 13-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)* — W mieście był znowu wczoraj jeden wypadek cholery azjatyckiej.

Amsterdam 13-go stycznia. *(T. pr. K. W.)* — Z Utrechtu i Hagi donoszą o wypadkach cholerycznych.

KATASTROFA.

Nowy Jork 13-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Przy wysadzaniu skały dynamitem w kopalni King (Colorado) zginęło 27-iu górników.

Berlin 13-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W esseńskim okręgu górniczym strejkuje 15,000, w dortmundzkim 20,000, w bochumskim 10,000 górników.

Paryż 13-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Jenerał Dodds donosi z Dahomeju, że dokonał objazdu kraju i wszędzie doznał jaknajlepszego przyjęcia.

Paryż 13-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Poseł angielski, lord Dufferin, dał Ribotowi uspokajające wyjaśnienia co do misji Ridgewaya w Maroku. Otrzymał on instrukcję, aby postępował w ścisłej zgodzie z posłem francuskim.

Londyn 13-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Zgromadzenie górników w Birmingham oświadczyło się jednomyślnie za ośmiogodzinnym dniem pracy. Tylko górnicy z Durham są przeciwni.

Londyn 13-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Z Tangeru telegrafują: Trzej stróże nocni, oskarżeni o zamordowanie w d. 1-ym grudnia poddanego angielskiego, zostali z rozkazu gubernatora uwięzieni

WIELKI POŻAR

Ozorków 13-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Cała fabryka Natalji Schösser dziś do szczętu zgorzała. Zgliszcza jeszcze płoną. Straty wynoszą około 500,000 rs

Berlin 13-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce [illegible] [illegible] (wczoraj 204.60)
Ruble na dostawę [illegible] [illegible] (wczoraj 204.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu T. Maz.* — Do korpusu kadetów mogą wstępować tylko synowie jenerałów, sztab- i oberoficerów oraz szlachty dziedzicznej. Do korpusu atoli mikołajewskiego, oprócz tych, mają wstęp synowie szlachty osobistej, kupców i obywateli honorowych. Przy przyjęciu zachowuje się porządek kolejny i wymagany jest egzamin konkursowy. Opłata łącznie z pensjonatem od rs. 450—550.

— *Panu G., długoletniemu prenumeratorowi.*—Po dokładnem sprawdzeniu okazało się, iż z nadesłanych pożyczek ani jedna dotąd z koła losowego nie wyszła.

— *Stałej prenumeratorce z Nowego-Swiata.* — Sz. pani ma słuszność! W odpowiedzi zaszła omyłka, za którą najmocniej przepraszamy. „Nana" Zoli w przeróbce Busnacha wielokrotnie była grana na scenach paryskich.

— *Młodemu prenumeratorowi.*—List, przesyłany grafologowi do oceny, powinien być pisany jaknajswobodniej, aby pismo zachowało wszelkie swoje cechy zasadnicze. Treść listu najzupełniej dowolna. Nawet przepisany ustęp z książki wystarcza.

— *Panu Bolesławowi* —1) O takiem rozporządzeniu nie słyszeliśmy. 2) Najkrótsza droga na Hamburg, koszt około rs. 75. 3) Bez odpowiedniego funduszu w drogę puszczać się nie można, a na zarobek, wobec wielkiej konkurencji na miejscu, liczyć niepodobna.

— *Nieświadomej.* —*Fortuna audaces juvat*=śmiałym szczęście dopomaga. *Usque ad finem*=i tak aż do końca. *Bis dat, qui cito dat*=podwójnie daje, kto prędko daje.

— *Profanowi.* — Członkiem rzeczywistym Towarzystwa ogrodniczego można zostać przez balotowanie za podpisem dwóch członków; członkiem zaś korespondentem, podając o to prośbę do zarządu, który mieści się przy ul. Chmielnej pod № 14-ym. — Rzecz ta tłumaczy się złudzeniem optycznem: na roślinach i innych przedmiotach widzimy barwy zielone, niebieskie, fijoletowe i t. p. dlatego, że przedmioty te pochłaniają wszystkie barwy składowe światła słonecznego, odbijając te tylko, które do naszego wzroku dochodzą.

— *Dawnemu prenumeratorowi.*— Sz. pan przecenia wartość numizmatyczną posiadanego talara. Według cen, jakie obecnie się praktykują, nie wart on więcej, naturalnie przy dobrem zachowaniu, nad rs. 8. W ogóle talary z epoki ostatnich lat zeszłego wieku, oprócz talara z r. 1769-go i talarów, uważanych za próby mennicze, nie posiadają wybitnej wartości numizmatycznej i należą do pospolitszych. Za trojaka z r. 1765-go, jeżeli jest bardzo dobrze zachowany, może sz. pan otrzymać rs. 1.

— *Panu B. K., stałemu prenumeratorowi.*— Według tabelki urzędowej, przytoczona pożyczka dotąd w losowaniu nie wyszła.

— *Estetykowi.* — O bazylice św. Marka w Wenecji spisano już tyle tomów, iż śmiało możnaby z nich uformować wcale pokaźną bibljotekę. Skoro jednak sz. pan prosi o wskazanie prac, wyczerpująco traktujących ten przedmiot, podajemy tytuły dwóch pomnikowych dzieł: „*La basilique de Saint-Marc à Venise, étudiée au double point de vue de l'art et de l'histoire par une réunion d'écrivains vénitiens*", Wenecja, 1878—1888, 16 tomów *in 4-to* i 2 tomy *in folio*, cena 800 marek; W. J. Martens: „*St. Markuskirche in Venedig*", 600 marek.

— *Panu J. Buk., stałemu prenumeratorowi.* — Na początek Kazimierza Promyka „Nauka poprawnego pisania"; a następnie gramatyka A. G. Bema: „Jak mówić po polsku?". Całości dopełni czytanie uważne dzieł: Kaczkowskiego, Korzeniowskiego, Sienkiewicza, Mickiewicza, W. Pola i w. inn.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Elektoralnej.* — Żądane objaśnienia w sprawie oceny posiadanych płócien może sz. pan powziąć w Salonie artystycznym, Nowy Świat 27.— Według wszelkiego prawdopodobieństwa przytoczony monogram oznacza: *Fridericus Rex*.

— *Panu Józefowi i Stan. w Przedborzu.*—Najdokładniejszych informacyj co do firm fabrycznych na listowne zapytanie udzieli zarządzający wystawą stałą prób i wzorów, gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66.

— *Panu T. W.*—W reklamach za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. Drobną należność można nadesłać w markach pocztowych, byle nieuszkodzonych.

— *Panu Zygmuntowi Gr.*— Poczta Antopol w gubernji grodzieńskiej.

GIEŁDA.

Warszawa **13-go stycznia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 204 i 204.50, co się równa kursom 49.02½ i 48.90 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej doznała lekkiej poprawy. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.92½ (równia 204.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec chętnego pokupu waluty podniosło tę cenę do 49.02½ (t. j. 204 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 17½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 48.87½, 48.90 i 48.95, w końcu marca r. b. po 48.90, 48.92½ i 48.95 i w końcu b. m. po 48.87½, 48.90, 48.92½ i 48.95, a z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca lutego r. b. po 48.90 i stosownie do woli sprzedającego również do końca lutego r. b. po 48.80.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.92½, 48.95, 48.97½, 49 i 49.02½, przeważnie jednak po kursie 48.97½. **Londyn** krótki brano po 9.91. **Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez obrotów.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.40 i 99.20, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 99.15 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz za kilka tysięcy tys. rubli w drobnych odcinkach po 98.90 i 98.95. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.35 II-ej em. i po 103.35 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887 go I-ej serji ceniono po 95.50 i po 95.20 trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tys. rubli I-ej serji po 95.35, oraz kilka tysięcy III-ej s. po 95.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej ser. i po 102.25 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102, 101.95 i 101.90, oraz rs. 25,000 tejże serji z odbiorem w końcu b. m. po 101.85. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej i II-ej serji, po 102.40 III-ej i IV-ej ser. i po 101.75 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilkanaście tysięcy dwóch ostatnich seryj po 101.50 i po 101.45.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tys. w sztukach drobnych po 100.60.

Listów 5% zastawnych wileńskich sprzedano kilkanaście tys. po 101.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.59¾.

Dziś, z powodu uroczystości Nowego roku st. st., ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 49.12½, za Londyn krótki 9.92½, za Paryż krótki 39.87½ i za Wiedeń krótki 82.90 *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99³ do rs. 11.56 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

— Dowiadujemy się, iż powołaną została komisja do reorganizacji magazynów tranzytowych kolei warszawsko-terespolskiej.

— Słyszeliśmy, iż od dnia jutrzejszego komory celne przyjmować będą marki niemieckie po rs. 302.— w złocie za 1000.— marek zamiast dotychczasowej równi rs. 308.—

Sprawozdania z targów

— **Artykuły żywności** (z dnia 13-go stycznia r. b.). — Mniej pokaźnie niż w zeszłym tygodniu przedstawiały się dziś wszystkie punkta targowe, bo choć z odleglejszych podmiejskich okolic dostawcy z produktami przybyli, kupująmniej jednak widzieć się dało. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy żądają $10^1/_2$ do 12 kop., chleb razowy $2^1/_2$ do 3 kop. chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po $8^1/_2$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1^1/_2$ kop., za trzy $2^1/_2$ kop., bułki czerstwe za dwie $1^1/_2$ kop. sprzedawano.— **Mięso** cokolwiek drożej płacono. *Wołowina* w lepszych częściach 13—15 kop., w gorszych 9—10 kop., polędwica $22^1/_2$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do $3^1/_2$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5^1/_2$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 13—15 k., w innych częściach od 12—13 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—11 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt $22^1/_2$ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—$22^1/_2$ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 70 kop. do rs. 1.80 **Drób** nieco drożej: indyki od rs. 3.00 do 4.00, indyczki od rs. 1.65 do rs. 2.10, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 50 kop., kaczki większe od 70 do 75 kop., za gęsi żywe rs. 1 do 1.20, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 45—50 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 25 do 30 kop. **Zwierzyna**: zające od kop. 80 do 1.35. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy sztuka od 45—50 kop. **Ryby** jak dawniej, łosoś świeży funt rs. 1.00, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 10—15 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 35 kop., szczupaki śnięte od 9 do 12 kop., karpie śnięte funt od 11 do 11 kop., wszelkie inne ryby funt 9—10 kop. żądają. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2^1/_2$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 50 do 80. większych do rs. 1.50. **Nabiał** wciąż drogi, mleko niezbierane kwarta 8 do $9^1/_2$ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt $32^1/_2$ kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny $7^1/_2$—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 60 do 1.65, na sztuki świeże u włościanek po trzy kop. — **Owoce**: winogron funt od 16 do 18 kop., gruszki sztuka 2—5 kop., jabłka drobne sztuki od 1 do $1^1/_2$ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop-, orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta 14 do 15 kop., cytryny sztuka od $2^1/_2$ do 5 kop., pomarańcze sztuka 3 do 10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu fuut $17^1/_2$—30 kop., maku kwarta $22^1/_2$—25 k., grzybów wianek 25 do 30 kop.—**Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., Kartofle garnicc żądają od 8 do 9 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 3 do 5 kop., kapusty czerwonej główka 6—12 kop., kapusty główka od 4 do 1 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3—6 kop. — Na furach u włościan kartofli korzec białych rs. 2 do 2.05, w lepszych gatunkach od rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 35.

Len. Królewiec 5-go stycznia. Dopiero w początkach grudnia zaczęły nadchodzić z Rossji na rynek tutejszy większe transporty towaru, co też wywołało rozpoczęcie obstalunków próbnych. Jarmarki w Wrocławiu i Opawie wzmocniły jeszcze bardziej usposobienie w handlu lnem. Tendencja dziś jest tak mocna, jak od wielu lat już nie była. Okazuje się, iż rezultaty zbiorów są jeszcze mniejsze niż się spodziewano, i dla tego na obniżenie się notowań bynajmniej liczyć nie można. Austrjaccy i niemieccy konsumenci okoliczność tę przewidzieli i znaczną część swoich potrzeb pokryli. Inaczej rzecz się ma z konsumentami francuskimi, angielskimi i belgijskimi, którzy po wysokich cenach zmuszeni są towar nabywać. Pomimo, iż dowozy na rynki wewnętrzne russkie są teraz bardzo znaczne, nie odpowiadają one jednak ożywionemu zapotrzebowaniu, przytem, gatunek towaru jest coraz gorszy. Na rynku tutejszym ceny podniosły się o 4 m. do 5 mar.

TABELA

Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, wylosowanych w dniach 1-ym i 2-im grudnia 1892-go r.

Listy Zastawne Serji I-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

71 147 239 325 348 428 475 541 648 662 695 718 805 819 1047 127 213 229 231 254 308 328 377 409 530 559 651 703 737 809 948 2021 143 211 235 293 381 420 467 538 634 739 891 937 3007 124 140 169.

Listy Zastawne 500-rublowe.

5053 91 136 141 458 472 514 557 583 657 750 931 6028 29 662 663 800 904 947 963 7069 137 225 403 616 646 655 665 754 847 873 888 896 914 941 954 8077 127 160 206 225 289 371 374 421 450 470 532 538 570 594 623 795 803 819 827 953 956 9049 108 175 199 342 358 405 449 482 563 575 578 650 738.

Listy Zastawne 250-rublowe.

15008 107 157 257 330 331 420 451 477 659 730 851 883 954 16018 24 57 287 288 294 362 571 632 648 918 17158 201 249 314 341 373 536 682 683 684 794 877 951 18018 32 119 198 236 326 413 485 487 575 584 593 628 657 671 727 752 847 902 915 19234 246 498 549 628 650 736 806 834 852 948 963 988 20056 93 201 245 249 270 505 577 593 651 749 943 951 21116 159 196 208.

Listy Zastawne 100-rublowe.

27029 199 308 332 743 795 806 28013 441 442 504 514 551 558 577 723 774 787 808 876 894 907 29048 117 151 208 233 262 332 404 576 612 698 826 846 961 30008 13 29 58 108 144 149 201 212 241 365 389 442 467 476 578 627 736 796 885 970 31015 168 187 197 198 262 263 459 518 523 573 588 606 646 672 699 853 879 906 934 971 32011 18 44 49 80 273 316 325 338 339 395 508 545 605 726 765 791 942 33007 52 68 171 196 209 244 311 509 536 673 787 829 34038 124 247 301 341 394 523 565 575 637 695.

Listy Zastawne Serji II-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

40029 88 112 271 299 300 302 334 377 398 472 499 558 604 639 640 744 759 801 894 984 41044 105 120 124 180 330 352 407. 613 713 782 863 883 42248 439 460 543 772 788 853 43097 118 128 193 323 486 506 523 524 525 557 656 734 920 969 44036 64 149 154 159 184 255 335 343 423 446 457 522 577 589 617 629 642 894.

Listy Zastawne 500-rublowe.

45155 164 183 284 307 308 505 654 682 720 769 778 836 928 938 983 46082 198 228 278 366 412 542 644 691 736 836 848 47243 314 362 386 468 591 633 930 998 48015 185 215 248 305 367 374 416 436 531 649 747 812 961 49091 97 100.

Listy Zastawne 250-rublowe.

55030 57 149 180 224 250 332 373 477 490 507 562 584 678 778 823 833 862 990 56184 193 208 215 269 287 291 308 337 466 483 511 513 662 671 692 812 998 57704 712 717 728 865 938 58052 53 54 75 92 106 261 356 466 640 677 812 973 59033 73 112 261.

Listy Zastawne 100-rublowe.

67181 210 226 394 421 483 554 654 688 708 767 918 68007 56 81 104 111 182 314 317 355 368 377 418 491 494 522 547 553 663 720 756 759 791 825 851 860 872 69262 320 332 377 484 587 753 768 803 863 934 979 988 70000 55 157 233 264 293 442 451 529 803 867 898 907 917 944 984 71064 86 235 313 323 353 448 478.

Listy Zastawne Serji III-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

80021 89 223 252 512 573 747 777 798 915 920 81088 111 145 546 548 643 662 695 794 82144 157 170 220 233 383 442 467 518 556 584 616 751 760 888 980 83233 255 260 263 295 298 338 487 603 622 917 996 84044 47 102 146 164 218 232 434 448 636 712 772 797 812 968 998 85220 227 304 404 406 524 591 593 782 970 991 110118 128 315 342 395 423 650 683 805 829 954 111066 86 120 186 204 290 418 541 594 595 618 674 763 834 112081 143 237 277 314 357 446 684 960 996.

Listy Zastawne 500-rublowe.

86137 141 228 302 322 358 677 755 785 834 847 876 877 908 87061 96 271 341 361 528 592 603 688 794 847 851 880 965 88141 253 348 442 655 815 821 89072 259 307 349 392 425 562 595 607 674 731 742 763 809 916 90147 203 257 380 419 436 464 498 502 621 738 829 91006 69 383 641 795 816 871.

Listy Zastawne 250-rublowe.

92131 276 333 361 533 567 595 614 619 784 810 853 93062 96 174 309 330 434 651 774 889 995 94108 197 289 313 386 676 677 95078 84 91 114 227 276 321 458 499 546 582 600 635 648 678 968 96014 110 116 609 617 695 701 765 819 862 949 97078 90 135 173 174 232 238 362 494 507 552 644 733 746 805 951 969 973 98049 61 86 255 450 457 514 728 99038 187 212 341 554 615.

Listy Zastawne 100-rublowe.

100178 179 220 250 253 255 263 396 678 810 845 848 853 101004 91 164 191 202 309 364 514 626 650 772 917 936 995 102009 184 332 367 466 472 475 607 688 720 785 830 885 920 967 103041 69 100 165 254 257 263 268 357 525 559 581 981 985 989 104006 7 12 51 240 268 361 371 484 602 663 732 800 855 857 105132 175 179 273 320 360 369 381 384 418 419 666 106129 160 174 309 326 400 448 502 511 684 961 107 153 338 584 629 894 918 108039 84 177 187 319 329 350 445 513 532 541 556 600 858.

Listy Zastawne Serji IV-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

200051 115 318 321 338 341 491 514 517 532 534 611 612 687 899 948 201058 63 72 87 93 110 215 275 315 472 530 720 742 772 812 906 928 939 202036 167 180 257 342 626 636 685 695 960 203014 79 85 121 142 206 211 224 281 287 306 480 605 614 858 868 951 979 204216 287 414 493 495 559 565 972 205017 23 39 94 117 232 245 288 454 520 951 974 977 206296 378 523 642 207063 76 97 191 283 292.

Listy Zastawne 500-rublowe.

210248 276 368 512 558 572 803 914 939 962 975 998 211100 129 228 244 318 373 412 427 509 618 619 786 793 805 867 876 917 212016 51 73 181 262 478 515 541 669 719 889 944 213043 145 201 395 418 571 573 668 857 214014 28 222 447 492 510 556 718 761 775 828 881 937 215023 68 90 120 285 374 383 578 675.

Listy Zastawne 250-rublowe.

220048 458 513 523 573 660 664 747 887 221196 280 394 411 532 591 609 636 641 645 854 891 916 939 943 990 222038 129 361 414 435 448 654 786 828 843 982 223007 84 95 159 259 280 494 543.

Listy Zastawne 100-rublowe.

230015 55 74 82 168 224 255 278 310 458 576 793 833 844 976 993 231146 366 479 482 498 693 903 232112 131 207 316 343 415 428 482 521 561 617 628 695 891 975 233245 277 298 335 371 451 730 864 886 910 912 977 982 234028 75 104 213 332 383 471 535 547 742 814 875 939 981 235148 258 303 381 428 483 541 618 663.

Listy Zastawne Serji V-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

300062 119 154 257 772 781 860 861 992 301095 147 166 251 316 321 334 569 678 930 302001 59 234 235 272 328 448 489 559 584 612 664 801 826 827 852 303066 126 155 265 613 619 773 857 892 970 304156 210 255 592 691 714 305071 80 103 174 194 535 561 681 772 807 875 991 997 306049 406 467 475 536 591 679 865 307018 131 296 348 666 864 921 972 981 308051 470.

Listy Zastawne 500-rublowe.

310021 57 262 266 490 311051 103 119 300 390 482 658 669 753 815 888 900 910 922 312104 128 157 285 322 403 425 503 504 696 750 877 980 313066 165 174 294 344 448 454 738 839 845 903 949 314203 455 474 480 522 704 761 892 919 315007 155 379 485 683 316019 130 205 266 475 918.

Listy Zastawne 250-rublowe.

320035 251 407 452 511 598 694 813 321004 329 459 514 516 670 757 912 322083 227 278 659 723 858 869 924 930 950 971 323067 95 263 521 559 619 801.

Listy Zastawne 100-rublowe.

330021 41 46 70 152 161 324 329 376 530 709 726 771 862 965 331007 110 140 251 408 502 581 664 816 860 874 922 332200 288 290 459 473 590 661 742 835 333017 39 87 111 389 682 818 821 334030 130 646 654.

Listy Zastawne Serji VI-ej.

Listy Zastawne 1000-rublowe.

400067 129 156 246 489 401394 421.

Listy Zastawne 500-rublowe.

425074 312 426016 38.

Listy Zastawne 250-rublowe.

450129 450503.

Listy Zastawne 100-rublowe.

475142 293 463 684 806 476033 91.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 12-go stycznia 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
25	Śliska	Dabulewicz Al.	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
108	Chmielna	Cimarek Józefa	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
3	Ogrodowa	Datkowska An.	Oboje chorzy, dz. drob. 4-ro.
51	Chłodna	Kapuścińska St	Mąż w szpitalu, dzieci drob. 4-ro, brat ciężko chory.
6	Krochmal.	Ita Klafer	Wdowa, dz. dr. 4.
19	Browarna	Krupe Marja	Mąż chory, dz. dr. 6-ro.
31	Przemysło	Janczykowska	Mąż chory dz, dr. 5.
37	Ząbkowsk	Jeliński Aleks.	Żona chora, dz. dr. 5-ro, ojciec stary.
62	N.-Świat	Szedel Marjan.	Chora, mąż niewidomy, dz. 3.
62	Czerniako	Strużyńska Jul	Mąż chory na ręce, dz. 3 ch.
15	Burakows.	ObrzydowskaM	Oboje chorzy , dz. dr. 4.
21	Kacza	RupczewskaM.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
24	St.-Miasto	Głowińska Lu.	Mąż chory na oczy, dz. dr. 4.
42	Smocza	Godziszewska	Chora, mąż zmarł, dz. dr. 4.
71	Pawia	Lachowska M.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.

Dr K. Wisłocki powrócił.
Choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.
Chmielna 62 od 4—6. 101

W ogrzewanym Cyrku

przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś wielkie świetne przedstawienie z udziałem całego towarzystwa oraz oryginalnego ***Neapolitańskiego*** kwintetu Gramegna. Występ wszystkich nowozaangażowanych artystów i baletu. Szczegóły w afiszach. 56r

Świeży transport
WYBOROWEJ HERBATY
nadszedł do składu
M. SZUMILINA
(ist. od 1840).
Nowy-Świat 65 róg Świętokrzyzkiej. 61

Trany lekarskie,
Oliwa nicejska,
świeże nadeszły do składu materjałów aptecznych
Urbanowicz i Różycki
Krak.-Przedm. nr 17. 1549
Polecamy także wszelkie środki ***dezynfekcyjne***

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych, choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 140r

Adwokat przysięgły Stanisław Kijeński przeprowadził się ***na Bielańską 6.*** 150

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Biała Róża zasyła serdeczne życzenia wszelkich pomyślności, by ten rok nowy stał się weselszym i rozchmurzył zasępione twe czoło. 131

— A + 57. Rostow n/D. 6 stycznia.—Najdroższa moja! Nie martw się, bądź wesołą. Zobacz „Flirt". Czytaj „Monte Christo". Jadę do Nowoczerkaska na gwiazdkę. Bywaj zdrowa. Adieu. 152

BROWAR PAROWY
SEWERYNA JUNG,
Plac Ś-go Aleksandra № 8,

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić swoich Odbiorców i Konsumentów, **iż od dnia I-go Stycznia 1893 r.**, z powodu podniesienia akcyzy **o 50%, cena piwa podwyższoną została o kopiejek 10 na wiadrze i po kop. 1/2 (pół) na butelce**, od cen dotąd praktykowanych. 71R

Dwa pokoje (sypialny, gabinet), z przedpokojem, przyzwoicie umeblowane, z pianinem lub fortepianem, usługą, opałem, na dwa tygodnie w połowie stycznia potrzebne.—Oferty: Księgarnia Gurańowskiego, Senatorska 32. 65

Lekcje Tańców
udziela u siebie i w domach prywatnych, **przez cały karnawał.**
Kompleta w Poniedziałki, Środy i Piątki od godz, 8-ej wieczór.
Dla młodzieży kształcącej się ustępstwo 25%.
Art. Bal. Teatr. Rząd. **K. Kamiński**,
77R Królewska 1, mieszkania 5.

Celem powiększenia znacznego **interesu fabrycznego w Warszawie**, **bez konkurencji** istniejącego, **poszukuje się czynnego lub cichego**
WSPÓLNIKA
z kapitałem około **100,000** rs. Oferty w języku niemieckim pod lit. **W. 241**, adres. do **Biura Ogłoszeń Rajchmana i Spółki**, Warszawa, **Senatorska 26**. 75R

MAGAZYN
Sukien i Okryć Damskich
A. Randeau,
Senatorska № 4, m. 22.
Wykończa z całą akuratnością i elegancją suknie balowe, kostjumy wizytowe i spacerowe.—Przyjmuje zamówienia na wierzchy do futer.—Palta, amazonki, żakiety, kostjumy angielskie, wykończa przez najzdolniejszych robotników męzkich. 62
CENY UMIARKOWANE.

Na podarunki
drobne gabinetowe rzeczy z kolorowych kamieni.
Oryginalne
Syberyjskie wyroby, nie drogo.—Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 53



Tylko krótki czas
pozostaje w Muzeum
Szultze-Bieńkowskiej,
Jedyny olbrzym na świecie,
ADOLF GARDOWSKI,
mający 25 lat—**9 stóp wysoki.**
Szczegóły w afiszach. 71

FILTRY patentowane,
oczyszczające powietrze czerpane przez pompki do piwa, odznaczone zaszczytnie na Wystawie Hygienicznej w Warszawie w r. 1887, po cenach nizkich, poleca
JÓZEF KUCHTA
Piękna Nr 30, 67
Fabryka Lodowni pokojowych i Naczyń kuchennych.



ZAWIADOMIENIE.

Mamy zaszczyt donieść **Szanownej Publiczności, ażeby nie dała się w błąd wprowadzić** jak w zeszłym sezonie, gdyż zwykle **świeże fasony wychodzą** na **początku każdego roku.**—Sprowadziłem też takowe na rok **1893 z najpierwszych firm zagranicznych**, jak **Cylindry**, tak **Filcowe i Szapoklaki Francuzkie, Angielskie, Wiedeńskie i Berlińskie. Filcowe od rs. 2 kop. 50, Cylindry od rs 6, Szapoklaki od rs. 6.**—Polecając się Sz. Publiczności, pozostaję z szacunkiem

W. ANTONOWICZ,
4, Miodowa 4. 45

POWOZY
na GUMOWYCH kołach
wynajmuje **TANIO,**
śluby, pogrzeby, teatra, bale i t. p. rs. 3,
pogrzeby na Wolę i Brudno . . rs. 4,
E. L. BIAŁKIEWICZ,
44, KRAKOWSKIE-PRZEDMIESCIE 44,
wprost Hotelu Europejskiego.
(163. TELEFONU 163). 38

Zawsze gotowych 1396R
80 Pomników
z granitu, w rozm. kolorach, posiada
ZAKŁAD ARTYSTYCZNO - RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI
Andrzeja Pruszyńskiego,
Art. Rzeźbiarza, Wolska 14.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż
INHALATORÓW
po cenach możliwie nizkich.
Skład środków opatrunkowych
Herman Feldblum,
Dzika № 5 w Warszawie. 1844R

Na majątek ziemski
w Radomskiem,
2 wiorsty od kolei, rozległości włók 9, poszukuje się kupca (wyłącznie poddanego russkiego prawosławnego lub luteranina), dzierżawcy z kaucją albo też wspólnika. Z ogólnej rozległości połowa gruntu ornego, druga przypada na łąki i las dwuwłókowy. W gruncie znajduje się ruda żelazna, glinka ogniotrwała i fajansowa oraz piaskowiec wyborowy.

Warunki przystępne. Wiadomość na rogu Przejazd i Mylnej Nr 11, w sklepie spożywczym. 69

„Związek Franko-Russki"



Dyrekcja fabryki zegarków **fabryki** Związku Franko-Russkiego rekomenduje zegarki do kluczyków z metalu srebrzystego, z deseniem **mo**rowym, nieporównanej regularności; z gwarancją dwuletnią, w cenie poczynając od fr. 20.—Łańcuszek posrebrzony fr. 5. Remontuary fabryki Związku i inne dla mężczyzn od fr. 30.—Przesyłka franco do miejsca zamieszkania i opłatę przekazem pocztowym pod adresem: P. Mari Emery w Bezançon (Francja).—Co do innych zegarków srebrnych i złotych, biżuterji, wyrobów złotniczych, żądać katalogu.—Korespondować o ile można w języku francuzkim. 28r

Nauka i wychowanie.

Angielka dyplomowana, lekcje 3 razy tygodniowo, 5 rs. miesięcznie u siebie. Włodzimierska 2—5. 106r

Angielski, francuzki gruntownie. Mokotowska 42—2. 815

Adres. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 154r

Buchalterji wyucza szybko nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji popularnej", Gustaw Chwat, Niecała 4. 704

Doświadczona nauczycielka, z wyższym patentem, przygotowuje do klas wyższych i udziela korepetycyj. Krucza 3, m. 16. 1250

Froeblówka mogąca pomagać uczniowi 1-ej klasy realiście, raczy się zgłosić: Gęsia 14, mieszk. 5. 155r

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 1175

Ktoby zechciał za umiarkowaną opłatą umieścić dziecko na wsi, żeby korzystało z wybornych warunków zdrowotnych, nauki i troskliwej opieki, zechce się zgłosić na ulicę Zgroda № 5, mieszkania 7, między godz. 9-tą a 1-szą po połud. 1042

Konserwatystka wyższego kursu udziela lekcje muzyki. Wspólna 23—8. 1251

Nauczyciel prywatny, z chlubnemi świadectwami, od lat 12 przebywający stale w Rosji, życzy sobie objąć obowiązki nauczyciela na prowincji lub w Rosji. Może być wspólnikiem szkoły na prowincji. Zgoda № 3, m. № 1. Tamże dwa nieznanego pendzla stare obrazy do sprzedania. Do 11-ej r. od 7-ej w. Franciszek Lewandowski. 1206

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent warszawskiego konserwatorjum, udziela lekcje w domu i na mieście. Sienna № 19, mieszkania 5. 1297

Nauczyciel przygotowuje uczni specjalnie do klas: wstępnej, pierwszej, drugiej szkół: gimnazjalnych i realnych. Jerozolimska 70, mieszkania 17. 1290

Nauczycielka, posiadająca patent konserwatorjum, patent gimnazjalny pedagogiczny, poszukuje demi-place w zamożnym domu. Krakowskie-Przedmieście 38—24. 1186

Osoba przybyła z Rosji poszukuje lekcyj lub korepetycyj; russki i matematyka specjalnie. Hoża 38, m. 27. 1000a

Potrzebny jest student uniwersytetu, do ucznia klasy szóstej filologicznego gimnazjum, za mieszkanie z utrzymaniem. Adres: Wspólna № domu 37, m. 2, uprasza się o pośpiech. 1300

Potrzebny student matematyk, z dobrą znajomością języka russkiego, do dwóch chłopców, za mieszkanie i życie. Wiadomość: Chmielna № 7, m. 5, od 3 do 6-ej. 1311

Potrzebny jest na wieś nauczyciel, do dwóch uczniów, dokładna znajomość języków: francuzkiego i niemieckiego jest koniecznie wymaganą. Wiadomość: Żórawia № 8—14, godziny: 4—5. 1293

Potrzebna nauczycielka z wyższym patentem do 14-letniej panienki, na 2 godziny dziennie, 8 rubli miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. D. Z. 1249

Potrzebny guwerner na wieś, z językiem francuzkim i niemieckim. Wiadomość: Jerozolimska 78, mieszk. 30, pomiędzy 11-tą a 12-tą. 1291

Poszukuję zdolnego nauczyciela historji muzyki 50 kop. godzina, Plac św. Aleksandra 14—6, od 12—2. 1210

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka wykształcona, z francuzkim, polskim, russkim, rs. 150. 957

Panienka z gimnazjalnym patentem i muzyką potrzebna zaraz na wyjazd. Elektoralna № 3, m. 8, od godz. 12-ej do 2-ej. 1084

Potrzebną jest osoba, do wspólnej nauki retuszowania posito i negatio. Chmielna № 68, m. 6, od godz. 1—3. 980

Student uniwerytetu posiadający gruntownie język russki i matematykę poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleje Jerozolimskie 43, m. 7. 117r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, bez względu na klasę. Złota 46, mieszkania 16. 121r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za obiady lub pieniądze. Aleksandrja № 14, mieszkania 50. 120r

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie język russki, matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleje Jerozolimskie 43, mieszk. 7. 132r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowo-Wielka 13, m. 2. 133r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub koreperycyj. Chmielna 30, m. 13. 1235

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja 5, m. 21, osobiście od 5—7. 1315

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 55, m. 41. 119r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Przedmioty kursu gimnazjalnego, z wyjątkiem francuzkiego języka. Wiadomość: Złota 3, m. 19. 118r

Uczennica klasy VII, gimnazjum II, udziela lekcyj i korepetycyj. Tamże można się egzercytować na fortepianie. Plac św. Aleksandra 12—16. 956

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum udziela muzyki na swoim fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „B. S." 748

Uczeń klasy 6-ej, zdolny filolog, poszukuje korepetycyj. Złota 7/9, mieszkania 66, od 4—7-ej. 1209

W szkole rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silberman, Marjańska № 9. Rozpoczynają się nowe kursa kroju sukien, bielizny i szycia, modniarstwa, ręcznych robót. 1295

Doniesienia osobiste.

„Garbusek" ma list na poczcie. 1284

Kapitalista ma list poste-restante. 1248

List dla Godnego wysłany. 1280

List dla „Ireny" odeslany pocztą. 1222

List dla rs. 1,800 „Eweliny" na poczcie. 1224

List dla „Wdowy Brunetki" na poczcie. 1223

„Nr. 777" ma list poste-restante. 1247

Odpowiedź dla Niezapominajki oddana na pocztę pod wskazanym adresem. 1185

Powtórnie list dla „Bławatka" na poczcie pod wiadomą literą. 1192

Przeznaczona z Lublina i Świtezianka mają listy od Trzywdara. 1227

Trzeźwo myśląca ma list od Henryka poste-restante. 1207

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 445

Handlowiec znający towary kolonjalne, galanteryjno-żelazne, platery, przyjmie posadę zaraz. Adres: Jerozolimska № 80, mieszkania 15. 1208

Inteligentna polka w średnim wieku, z francuskim i szyciem, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca do opiekowania się dziećmi lub zarządu domem. Oferty w Kurjerze pod M. T. 10. 1199

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Oferty składać w Kurjerze sub L. C. J. 1153

Francuzka wyższego wykształcenia szuka zajęcia na godziny. Wilcza 39—11. 1001

Kucharka znająca doskonale kuchnię poszukuje zajęcia. Ulica Freta № 50, mieszkania 6. 152r

Kasjerka lub ekspedjentka z niemieckim, obznajmiona z branżami bieliźnianą i rękawiczniczo-galanteryjną, poszukuje zajęcia.— Oferty pod „Ekspedjentka" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 1212

Młody człowiek z kaucją poszukuje miejsca. Łaskawe oferty „Inkasent" przyjmuje Kurjer. 1166

Młody człowiek, ze średniem naukowem wykształceniem, poszukuje jakiej posady. Wiadomość: Graniczna № 14, stróż wskaże. 917

Młody, inteligentny człowiek, z kaucją od 100 do 300 rubli, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w branży handlowej. Oferty proszę nadsyłać do Kurjera pod lit. K. 500. 1197

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Nowy-Świat 41—19. 1246

Osoba wykształcona, muzykalna, posiadająca języki, poszukuje za życie i mieszkanie odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Grzybowska № 9, mieszkania 11, od godziny 3-ej do 5-ej. 1008

Osoba młoda poszukuje miejsca do towarzystwa lub lektorki za stół i mieszkanie, z małą dopłatą ze swej strony. Od godziny 1-ej po południu. Upraszam o pozostawienie adresów w Kurjerze Warsz. pod lit. M. M. 1234

Osoba, która ukończyła 8-klasowe gimnazjum ministerjalne (specjalność język russki), poszukuje zajęcia. Praga, ul. Wileńska № 3, mieszkania № 7. 1226

Osoba młoda, znająca się kompletnie na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wspólna 18, m. 12. 1194

Osoba uzdolniona w krawiecczyźnie i bieliźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Nowomiejska № 5, mieszkania 9. 1305

Panienka lat 15, biednych rodziców, z dobremi początkami do kwiatów, poszukuje miejsca ze wszystkiem. Sienna 78—98. 1190

Poszukuje muzyki zdolna pianistka, tanio. Wspólna № 14, mieszkania 6. 1140

Panna znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Tamka 46, mieszkania 18. 1285

Poszukuję miejsca sklepowej. Oferty proszę składać Warszawa poste-restante dla „Bogumiły." 1025

Rządców domów z kaucjami i obeznanych z przepisami policyjnemi oraz sądowemi rekomenduje kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 4019r

Rządca domu, obznajmiony z administracją i sądownictwem, poszukuje zarządu domem, na żądanie kaucja. Wiadomość: Chłodna № 12, mieszkania 18. 1239

Rs. 1,000 ofiaruję temu, kto pomoże człowiekowi w sile wieku, ze średniem wykształceniem, nieskazitelnemu, władającemu trzema językami, do otrzymania posady, któraby dała odpowiednie utrzymanie rodzinie. Wszelka dyskrecja gwarantuje się. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego sub „Dyskrecja № 000,41", do odebrania tylko za okazaniem kwitu. 1188

Udzielam konwersacji francuzkiej. Wiadomość: Złota 24, m. 10. 1215

Zaraz poszukuję miejsca do zarządu domem, do dozoru dzieci, do towarzystwa lub do wyręczania pani w gospodarstwie, na stałą lub na przychodnią. Ulica Mokotowska 55, m. 16. 131r

b) Zaofiarowane.

Do interesu hurtowego poszukuje się wolontarjusza (chrześcjanina) z dobremi szkolnemi świadectwami i z porządnej rodziny.— Reflektanci zechcą oferty w russkim i niemieckim języku złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod V. W. № 13. 153r

Do fabryki krawatów potrzebne są na stałe zdolne robotnice za dobrem wynagrodzeniem. Tłomackie 11. 1066

Fertig-macher do składania pianin i chłopiec potrzebny. Oboźna 9, Fiedler. 966

Lokaj niefamilijny tylko z długoletniemi świadectwami, lat po za 40, zręczny do usługi w domu i w podróży za granicą, z językiem niemieckim potrzebny zaraz lub później. Ulica Instytutowa 6, m. 3. 95r

Maszynistka uzdolniona potrzebna do bielizny damskiej, maszyna Whelera. Smolna № 5, m. 3. 947

Maszynistki do bielizny damskiej potrzebne. Elektoralna 6, mieszk. 19. 1276

Młody człowiek, chrześcjanin, potrzebny jako uczeń z pensją do interesu towarowego. Wymagany ładny charakter pisma, czteroklasowe wykształcenie. Oferty w Kurjerz pod „Jan II." 1191

Ogrodnika, dzierżawcy do majątku o 35 wiorst szosą od Warszawy, za dostarczanie ogrodowizn na potrzeby dworu i utrzymanie porządku około pałacyku, potrzebuje zaraz zarząd dominjum Czaplin, stacja poczt. Góra Kalwarja. Informacje w Warszawie u administratora domu, Jerozolimska № 25, mieszkania 5. 1011

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul męzkich. Wspólna 17, m. 9. 798

Potrzebne maszynistki do maszyn dziurkowych i zakończarki oraz przyjmuję do nauki na maszynie. Orenstejn, Nowo-Miła № 50, m. 13. 981

Potrzebna maszynistka do bielizny. Kościelna № 9, mieszk. 1. 1015

Panna do ubierania i sprzedaży kapeluszy damskich, ze znajomością języka russkiego, potrzebna na wyjazd, na korzystnych warunkach. Wiadomość w fabryce Wellera et Co., Tłomackie 9. 1009

Potrzebna jest bufetowa z kaucją rs. 100.— Chmielna 10, sklep nabiałowy, od godziny 10—11-ej. 157r

Potrzebna jest osoba do gospodarstwa mlecznego i zajęcia się domem. Mleczarnia „Foksal." 156r

Potrzebny jest zaraz na wyjazd subjekt handlowy z małemi wymaganiami, dokładnie obeznany z farbami i materjałami aptecznemi. Gruntowna znajomość języka niemieckiego. Biuro komisowe, Senatorska 28. 1306

Potrzebna panienka do pomocy w sklepie farbiarskim. Jedlin, Bielańska 3. 1301

Potrzebna panna uzdolniona do haftu.— Krakowskie-Przedmieście 4, mieszkania 6, front. 1294

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.— Twarda № 6. 1288

Potrzebna jest niemka do jednego dziecka, znająca język gramatycznie, szycie i energiczna w gospodarstwie domowem. Świadectwa wymagane. Gęsia № 10, do właściciela domu. 1272

Potrzebuję osoby do dwojga dzieci i usługi przy pani, z długoletniemi świadectwami. Jerozolimska 54, m. 7. 1268

Potrzebna młoda bona niemka. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 17 1211

Potrzebne maszynistki do bielizny. Nowy-Świat 33, Pierwsza Warszawska Konkurencja. 1230

Podręczne do staników i spódnic zaraz.— Nowolipie 3, parter, front. 1187

Potrzebna zaraz maszynistka do maszyny Whelera. Praga, Brzeska № 5, m. 39. 1176

Potrzebne są staniczarki kompletnie uzdolnione, zaraz. Natalja Wygodzka, Żabia 4, m. 18. 1010

Poszukuję ślusarza do maszyny parowej.— Aleja Belwederska № 11, za rogatką. 1036

Potrzebny subjekt do handlu spirytualij, Piekarska 13. Kaucja od 150 do 200 rubli. 144r

Staniczarka kompletnie uzdolniona potrzebna na wyjazd. Królewska 33, mieszk. 15, zrana od godz. 10 do 12-ej. 1262

Sklepowa potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia handlu, z kaucją rs. 100.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, róg Nowo-Miodowej, w kiosku. 1316

Uczeń dobrej konduity potrzebny zaraz do składu wódek, Elektoralna róg Orlej. 1203

Uczeń lat 14—15, z dobrego domu, potrzebny do kantoru. Marszałkowska 109, mieszkania 2. 1202

Uczeń potrzebny do fabryki jubilerskiej Moczydłowskiego, Nowy-Świat № 49. 123r

Zdolny i rzetelny subjekt do składu wódek, z dobremi rekomendacjami, znajdzie pomieszczenie zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, mieszk. 4. 1243

Kupno i sprzedaż.

A. Klacz skarogniada, bardzo ładna, ujeżdżona pod wierzch i do zaprzęgu, niedrogo do sprzedania u egzekutora kancelarji JW. oberpolicmajstra. 357

A) Faeton fabryki Rentla (Mylord), b. mało używany. Erywańska 9. 958

A) Kareta 3-osobowa mało używana. Erywańska 9. 958

A) Lando prawie nowe do sprzedania. Erywańska 9. 958

A) Sanki oryginalne petersburskie. Erywańska 9. 958

Aleksy Baytel, skład szkła, Podwale 7. Szyby w różnych gatunkach. 4002r

Aleksy Baytel. Skład szkła, porcelany i fajansu, Podwale № 7. Djamenty szklarskie, łatwe do rznięcia szyb i kit pokostowy. 4002r

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

Aryston bardzo dobry, prawie nowy i bardzo ładny, jest do sprzedania. Piękna 40, m. 15. 1259

Adres: Jerozolimska 74, m. 1. Indory, kaczki, perlice nadeszły. 1258

Bilard z piramidką do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 1231

Bilard kupię zaraz za rs. 150. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bilard." 1219

Do sprzedania futro podróżne niedźwiedzie, marynarka podbita saksakami i frak nowy, tanio. Leszno № 72. Wiadomość u rządcy domu. 948

Do sprzedania kilka sukien balowych i okrywek oraz kostjum hiszpański. Od godz. 9 do 3-ej po poł. Żelazna № 93, m. 3. 942

Dla pp. cukierników!!! Do sprzedania w dużej ilości marmolada, galareta i konfitury po przystępnej cenie. Wiadomość: Leszno 46, u szwajcara, od 9 do 5-ej po południu. 934

Do sprzedania kredens, szafka i szeslong. Złota 28—2. 1304

Do sprzedania różne meble. Krucza 10, m. 14, od 1 do 3-ej. 1195

Do sprzedania raz użyta suknia jedwabna koloru heljotrop, bogato przybrana piórami i materją koloru złota. Marszałkowska № 148, stróż wskaże. 964

Futro męzkie piżmowce, wierzch syberynowy, kołnierz czarne szopy, rs. 15. Wierzbowa 6—72. 1220

Futro męzkie skunksy do sprzedania. Mazowiecka 1—4, z dziedzińca. 1286

Fuzja Lancaster, Patent Hammer, podwójne lufy, jedne choke-bore krótkie, drugie długie do śrutu i kul, bardzo piękna, kosztowała 700 marek, tanio do sprzedania. Skład broni Jachimka, Krak.-Przedm. 12. 1283

Futro męzkie, zdatne i do podróży, za bezcen. Piekarska № 11, m. 3. 1274

Fortepian Hofera, prawie nowy, sprzedam. Nowogrodzka 22, m. 8. 1313

Fortepian, egzercytowanie kopiejek 5, strojenia, gwarancja roczna. Jerozolimska 84, Strzelecki. 1302

Fortepiany, pianina dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 1299

Flet, oprawa srebrna, rs. 7, maszynka do cukru, obrazy stare. Miodowa 3—18. 1221

Fortepian Seidlera, bardzo dobry, do sprzedania. Długa 4, m. 7. 1182

Gorsety po cenie kosztu po zwiniętej fabryce z powodu wyjazdu, fasony wiedeńskie, paryskie. Wspólna 16, m. 21. 151r

Jest do sprzedania wyżeł duży, młody, maści jasno-żółtawej. Ulica Wołyńska № 8. Wiadomość u stróża. 1229

Jest do sprzedania futro męzkie skunksy za przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 58, róg Ordynackiej № 13, mieszkania 4, 2-ie piętro. 1214

Kury. Kupię koguta i dwie kury Plymonth-rocki popielate w centki. Płacę koguta 50 rs., kury po 30 rs. Oferty: Kurjer O. S. 1261

Kasę Bohtego, garnitur mebli, szafę, dywan sprzedam tanio. Nowy-Świat 28—19. 1310

Kupię miedziany rezerwoar do nafty, używany ale w dobrym stanie. Oferty: Biuro komisowe, ulica Senatorska 28, dla „Rezerwoar." 1307

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kozetka, 4 krzesła, stoliki cena 32, otomana 18 rs. Marszałkowska 91—24. 1035

Koczyk z fordeklem, faeton i bryczka używane, faetony, wolanciki, wózki krakowskie nowe sprzedaję. Leszno 52. 733

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Pańska 10. 586

Lando skórzane, prawie nowe, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 33, mieszk. 3. 730

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 1281

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 250

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 890

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 1150

Maszyna Singera do szycia nowa, nie używana, do sprzedania za przystępną cenę.— Wiadomość: ulica Elektoralna № 51, mieszkania 7. 1143

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12, nowe 35, stare przyjmuję. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 41899

Mleko wiejskie z pierwszej ręki kop. 9 kwarta, śmietanka kop. 20 z odstawą do domów. Gwarantuje się czystość i dobroć.— Tamka 23, mieszkania 8. 961

Motor gazowy o sile 3 do 4 koni do sprzedania tanio. Żelazna 89. 42528

Owies wagonami i detalicznie sprzedaje dom handlowy B. Werner et Comp., Królewska 8. 7r

Otomanę gustowną z powodu wyjazdu sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 14. 1292

Otomana rs. 18, garnitur 30, szeslong 17 rs., fotele, kozetki bardzo tanio. Bracka 10, mieszk. 18, w drugiem podwórzu. 1308

Pianino czarne krzyżowe z moderatorem sprzedam. Nowolipie 9, mieszk. 3. 1043

Pomidorowa konserwa mocno sterylizowana, przez co jest zdrowa i trwała, sprzedaje się we wszystkich sklepach „Merkurego", u Ogrodnika Polskiego, Mazowiecka № 11 i u Feliksa Sienna № 3, flaszka na 6 osób 30 kop., dubeltowa 50 kop. 207

Pianino paryskie tanio do sprzedania. Wilcza 6, mieszk. 18. 307

Para surdutów liberyjnych w jaknajlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 16, m. 10, do godz. 12-ej. 817

Sprzedaję garnitur mebli bordo pluszowy 15 rs., inne przedmioty. Aleksandrja № 11, m. 1. 960

St.-Bernard szczenię do sprzedania. Hotel Paryski, u szwajcara, od 11—3 ej. 1051

Salopy dwie piękne, na lisach, do sprzedania. Wiadomość: ulica Łucka № 17, stróż wskaże. 1196

Sprzedam okrycia: pluszowe, balowe, aksamitne czarne, salopę. Wspólna 77, m. 7. 1298

Stare obrazy, biurko, porcelana do sprzedania. Chmielna 62, mieszkania 4. 1278

Suknie jedwabne, wełniane eleganckie do sprzedania. Ulica Wspólna № 24, mieszkania 7. 1303

Tanio sprzedam szafy, łóżka. Pańska № 18, m. 18, u stolarza. 898

Wyprzedaję!!! kosze i żardinierki z kwiatami po cenach zniżonych. Fabryka kwiatów, Nowy-Świat № 62, w podwórzu na lewo. 1032

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble gabinetowe i buduarowe, żyrandole gazowe, gazometr i duże lustra. Oglądać można codzień od 11—2-ej. Nowy-Świat 69, mieszkania 36, szwajcar wskaże. 1267

Interesa handl. i majątk.

A) 9,000, 5,500, 5,000 rs. razem, częściowo do wypożyczenia na dobrą hypotekę. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej wieczorem. 159r

A) Do odstąpienia interes przemysłowy dawno egzystujący, z wyrobioną klijentelą i ograniczoną konkurencją, łatwy do prowadzenia dla niefachowych. Kapitał potrzebny 5,000 rubli. Pewność kapitału i procentów zupełna, oprócz dostatniego utrzymania. O bliższe warunki traktować można w kantorze komisowym kaucjonowanym, Nowosenatorska 6. 158r

Do sprzedania sklep z towarem łokciowym i norymberskim, przy nim pracownia z wyrobioną klijentelą. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: Erywańska 18, Bronikowska. 962

Do sprzedania 52 włóki lasu sosnowego wraz z gruntem, położonego w gub. piotrkowskiej, po obu stronach plantu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Wiadomość bliższa w Warszawie, ulicą Mazowiecka № 4, mieszkania № 9. 425

Do sprzedania hydrauliczna prasa do prasowania kapeluszy, kompletna, oraz maszyna do szycia krawiecka. Łódź, u E. Röder, Zielona № 5. 81r

Do sprzedania zaraz garkuchnia, egzystująca lat pięćdziesiąt dwa. Ulica Aleksandrja № 2, Obilecka. 1296

Do wydzierżawienia lokal wraz z zajazdem, ogrodem i lodownią po byłej restauracji, w osadzie Serocku, powiat pułtuski, przy głównej szosie, zdatny na restaurację, blisko budujących się fortów. Wiadomość na miejscu, w urzędzie gminnym. 1217

Do wydzierżawienia hotel na lat 12 w w mieście gubernjalnem. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, mieszkania № 38. 1213

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Śliska № 10. 1178

Dom do sprzedania, mający dochodu 12,500 rs., w miejscu handlowem, za 110,000 rs.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 11, u doktora. 1204

Fabryka z motorem parowym o sile 10 koni, egzystująca lat 25, z wyrobioną klijentelą, z powodu słabości właściciela jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Krucza 46, m. 4, od 5 do 7-ej wieczór. 1271

Jest do odstąpienia poczthalterja w mieście powiatowem, etat 12 koni. Wiadomość u wójta gminy Zegrze, powiat pułtuski. 1218

Kawiarnię sprzedam tanio z całem urządzeniem z powodu wyjazdu, utrzymanie pewne. Świętokrzyzka № 6. 1255

Magle do sprzedania. Ulica Żelazna róg Ceglanej 53. 1177

Majątek ziemski do sprzedania włók dziesięć, może być rozdzielony na połowę.— Wiadomość: Leszno 15, m. 3. 1270

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu do Kijowa. Niecała 8. 1269

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ul. Miedziana № 1. 976

Na prowincji, w bardzo ruchliwej osadzie, do sprzedania dom nowy, murowany, piętrowy, okazały, z wszelkiemi wygodami, ogrodem owocowym młodym i warzywnym morgów pięć. Wiadomość: Złota № 32, mieszkania 9, od godz. 9 do 8-ej wieczorem. 368

Nieruchomość z ogrodem przy ulicy Ogrodowej 50 do sprzedania, zawierająca gruntu 9,000 łokci kwadratowych, przynosząca dochodu brutto 3,000 rubli. Wiadomość: Bielańska 3, Chwastkiewicz. 1211

Ogród na 8-iu morgach gruntu dziedzicznego, dwie wiorsty za rogatką mokotowską, do sprzedania. Wiadomość: Chwastkiewicz, Bielańska 3. 1240

Osoba młoda, inteligentna, fachowa, pragnie założyć interes na własną rękę, aby sobie módz przy pracy zapewnić egzystencję, a nie mając na to odpowiedniego funduszu, prosi sz. pp. filantropów o pożyczkę rubli trzysta, które zobowiąże się w ciągu roku spłacić.— Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Fachowa." 1244

Poszukuje się piekarni od 1-go kwietnia. Oferty składać można w Kurjerze pod „Piekarnia." 1183

Potrzebny jest budynek fabryczny. Wiadomość nadesłać: Piękna № 16, w kantorze.— Tamże do sprzedania interes przemysłowy. 149r

Place dwa, przestrzeni 9,250 łokci, do sprzedania razem lub oddzielnie na rogu Alei Szucha i Litewskiej. Wiadomość: Ordynacka № 7, mieszkania 3, zrana od godziny 10-ej do 11-ej. 951

Rs. 10,000, rs. 6,000 do ulokowania na dom po Towarzystwie. Wiadomość: Włodzimierska 11, m. 2, 5—7 ej po południu. 1003

Rs. 5000, może być i 10,000 zaraz do umieszczenia na 1-szy № hypoteki domu murowanego na 6%. Oferty „B. B. 200" przyjmuje Kurjer. 759

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 1037

Sklep mydlarsko-dystrybucyjno-kolonjalny. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 126r

Sprzedam sklep spożywczo-kolonjalny w bardzo dobrym punkcie, klijentela wyrobiona, mieszkanie dwa pokoje i kuchnia. Wiadomość: Krucza № 8, u W-ej Lipińskiej. 953

Sklep wiktuałów z pokojem do odstąpienia. Sienna 36. 1005

Sprzedam plac 12,000 łokci, pomiędzy fabrykami, z oficyną drewnianą, dochodu rocznego rs. 500, na dogodnych warunkach.— Wiadomość przy ulicy Bielańskiej 15, w sklepie powroźniczym. 968

Sklep kolonjalny dobrze procentujący do sprzedania. Wiadomość: Podwale № 25, w winiarni, u W-go Pieszyńskiego. 970

Sprzedaję sklep spożywczy za bardzo przystępną cenę, z powodu śmierci. Wiadomość Ogrodowa № 59, w filji. 1282

Sprzedam sklep techniczno-handlowy z warsztatem, w dobrym punkcie, za kilkaset rubli. Wiadomość: ulica Śliska 12, mieszkania 6. 1265

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Lipowa № 11. 1184

Willa „Sielanka" do sprzedania lub wydzierżawienia na restaurację. Wspólna 16—8, od 4—6-ej. 1237

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę pracownia sukien i magazyn mód z oknem wystawowem. Klijentela wyrobiona, komorne tanie. Wiadomość w kiosku na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 1014

Z powodu nagłego wyjazdu jest zaraz do nabycia sklep bardzo korzystny, w dobrym punkcie, za 8,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 71, mieszk. 4. 1079

Z powodu spadku po rodzicach i wyjazdu na wieś jest do sprzedania restauracja z wykupionym już patentem. Wiadomość: Żelazna 95, w restauracji. Tamże sprzedaję fortepian 30 rubli. 1312

250 rubli potrzebuje kupiec mający solidny interes. Adres złożyć w kantorze Kurjera „№ 10,000." 1198

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 40945

Do wynajęcia zaraz na 3-m piętrze dwa pokoje, z osobnym przedpokojem, waterklozotem i osobnem wejściem. Ul. Wspólna № 19, bliższe wiadomości w tymże samym domu, № 10 mieszkania. 1228

Dla ogrodników. Duży ogród z domem mieszkalnym i trephauzem do wynajęcia. Leszno № 88, wł. domu. 1200

Lokal z 9-u pokojów, stajni, wozowni i dużego placu, do wynajęcia od 1 lipca 1893 r. Zdatny na fabrykę lub biuro, widny, suchy, w blizkości placu Muranowskiego, przy ulicy Sierakowskiej № 4. Wiadomość tamże, u rządcy domu. 538

Lokal od kwietnia 7—6 pokojów, pasaż, waterklozet, 2 przedpokoje, 3 schowanka. Hoża 24, 3-cie piętro. 943

Pokój lub pomieszczenie dla osoby młodej, inteligentnej, utrzymanie, fortepian. Szkolna 8—16. 1232

Pokój do najęcia miesięcznie, dla młodej panienki, w zacnym domu, ze stołowaniem. Żórawia 3, m. 23. 1205

Pokój z meblami, usługą, dla przyzwoitej panienki, bez różnicy wyznania, zaraz. Śliska 10—19. 1242

Potrzebne od kwietnia wśród miasta 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer dla S. F. S, 1264

Pomieszczenie dla dwóch młodzieńców, z całodziennem utrzymaniem, za cenę umiarkowaną. Warecka 10, m. 13. 1317

Piekarnia do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: ulica Przyokopowa № 9. 1309

Pokój z opałem, za 11 rs. Ulica Chmielna 12—13. 1275

Pokój przy inteligentnej i zacnej rodzinie. Chmielna 64, m. 6. 1012

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, z całodziennem utrzymaniem. Żórawia № 29, mieszkania 1. 944

Tanio do wynajęcia od 1 kwietnia mieszkanie, składające się z 5-u pokojów, kuchni, przedpokoju i kąpieli. Na żądanie tamże stajnia i wozownia. Wiadomość: ulica Niska № 61. 1238

Wdowa wykształcona, przyjmie do siebie panienkę z dobrego domu. Córka szóstoklasistka gimnazjalna. Opieka moralna. Nowy-Świat 46, m. 17. 776

Zaraz do wynajęcia 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 388

Zaraz do odnajęcia pokój umeblowany, z całkowitem utrzymaniem lub bez, za bardzo przystępną cenę. Może być pomieszczenie dla panienek, z konwersacją francuzką. Żórawia 23, mieszk. 31. 1373

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, od 1 kwietnia r. b. Leszno № 88. 1201

Uoniesienia rozmaite.

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 954

A. Znakomity Eliksir do zębów № 99 Zaleskiego, sprzedaje skład apteczny Urbanowicza i Różyckiego, Krakowskie-Przedmieście 17. 1102

Akuszerka ma pokoje z wszelkiemi wygodami, dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna № 20, m. 27. 1287

Dnia 7 lutego zgubiono damski bobrewy kołnierz. Znalazcę proszę o zwrócenie. Adres: Marszałkowska 58, mieszk. 6. Nagrody 10 rubli. 1193

Dla amatorów. Listy sławnych ludzi do sprzedania. Oferty w kantorze Kurjera pod „Listy." 1245

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego. Marszałkowska 99. 1000

Fortepian do wynajęcia miesięcznie na miejscu. Marjańska 10, m. 11. 1318

Krawaty przyjmuję do prania i roboty. Widok 14, m. 10. 150r

Ktoby miał do wynajęcia fortepian w dobrym stanie, raczy zostawić swój adres w Kurjerze wraz z ceną pod literą S. 1289

Kroju najlepszym systemem Wortha wyuczam gruntownie, za rubli 8. Nowy-Świat 56, mieszkania 16. 1279

Karety, sanki i karety kolejowe wynajmuję najtaniej, Chmielna 12. 949

Nagrody rs. 100. W d. 6/I przejeżdżając ulicą Graniczną na Nalewki, niewiadomym sposobem zginęło rs. 600 w gotowiźnie. Znalazca raczy dać wiadomość do rządcy domu, przy ulicy Nalewki № 37/2249. 1254

Najtaniej wykwintne ekwipaże wynajmuje „Luksus." Ulica Włodzimierska 6. Telefonu 89. 42251

Na karnawał. Uczennica B. Hersego przyjmuje suknie balowe, wykonywa szybko, a niedrogo. Wielka № 33, m. 22. 1256

Obiady na maśle. Zgoda № 5, mieszkania № 10. 1181

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po 25 kop. Bracka 16, m. 13. 938

Pianistka grywa na weselach, wieczorach tańcujących. Wspólna 12, m. 21. 1174

Pianista! Przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 779

Pianistka dobrze grająca do tańca przyjmuje zamówienia na wieczorki, wesela i bale. Marszałkowska № 97, w sklepie z wodami. 1263

Pracownia sukien i okryć damskich, Podwale № 18, mieszkania № 12, pod firmą „Julie" wykończa suknie i okrycia systemem Worth'a od rs. 3-ch—suknie ślubne i bałowe przyjmują się do roboty. 1189

Przyjmuje uczennice do prasowania bezpłatnie. Ulica Nowowiniarska № 12. 1257

Tanio wstążki, kwiaty, pióra do ubierania domin, kapturów na maskarady. Senatorska 10, m. 14. 1161

We wtorek d. 10/1 w przejściu od Senatorskiej do Pańskiej, zgubioną została paczka z firmą Riese et Piotrowski. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do kiosku: plac Teatralny, za nagrodą. 1225

Wynajmuję pianino na godziny. Marszałkowska 131, m. 8. 129r

!Zgubiono! stanik aksamitny fjołkowy, z koronkami kremowemi, gruba gipiura. Uprasza się szlachetną osobę o oddanie tegoż za wynagrodzeniem do M. Marcinka, 11 Niecała. 1314

Zaginął piesek czarny, pokojowczyk, ogon puszysty—wabi się „Zolek." Odprowadzić szwajcarowi szpitala Dzieciątka Jezus, za nagrodą. 1180

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) января 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).